PROGRAM TV na TYDZIEŃ

STRONA 8
RELAKS
ROZRYWKA
HUMOR

NASZ INDEKS 63863 ● CENA 150 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 12 - 18 czerwca 1995 r • nr 23 (161)

PIERWSZY EGZAMIN





1 czerwca w trzech szkołach rejonu grodzieńskiego uczniowie dziewiątych klas zdawali egzamin państwowy z języka polskiego.

Fakt ten jest bardzo ważny w narodowym odrodzeniu Polaków Grodzieńszczyzny, a szczególnie oświaty i szkolnictwa polskiego. Uczniowie Łososiańskiej, Zareczańskiej i Sonickiej szkół 1 czerwca pisali dyktando, a dziewięcioklasiści Sopoćkińskiej Szkoły Średniej egzamin zdawali w sobotę, 3 czerwca. Wyniki egzaminu cieszą nauczycieli i uczniów. Większość z nich otrzymało dobre stopnie.

W dzień egzaminu byłem w Sonickiej Szkole Podstawowej. Dyrektor szkoły, pan Józef Łucznik, równo o godz. 9.00 otworzył kopertę z tekstem dyktanda i pokazał go nauczycielce, pani Annie Falejczyk. Uczniowie Grażyna Kuncewicz, Halina Mikulewicz, Maria Procenko i Andrzej Sadowski, z uwagą wsłuchiwali się w tekst dyktanda, byli skupieni, myśleli... sześć lat w różnych warunkach uczyli się ojczystego języka. Cieszy to, że podsumowujący egzamin wszyscy zdali bardzo dobrze: 2 piątki i 2 czwórki.

***Na zdjęciach*: nauczycielka Anna Falejczyk, dyr. Józef Łucznik i nauczycielka Czesława Sagun; uczniowie piszą dyktando.**

Tekst i zdjęcia Eugeniusz RADUŃ

U Polaków w Berezie

W miasteczku Bereza część mieszkańców stanowią Polacy. Od kilku lat działa tu oddział Związku Polaków, któremu przewodniczy Halina Nowik. W swojej działalności członkowie Oddziału dużo uwagi zwracają na odrodzenie kultury ojczystej i języka polskiego. Kadencja Prezesa Haliny Nowik, dobiegła końca. Niedawno odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Zebrało się około 60 osób. Na konferencji byli obecni: prezes Oddziału Obwodowego ZPB, p. Antoni Filipczuk, wiceprezes p. Stylaniewicz i Jan Kondraciuk, oraz kierownik działu ochrony zabytków, p. Henryk Sołowiej.

Po dyskusji odbyły się wybory nowego zarządu oddziału. Prezesem oddziału ZP w Berezie ponownie została wybrana p. Halina Nowik, a wiceprezesem - p. Świetłana Bogusz.

Maria SZEPIETUCHA

"Polonia Mater Nostra Est"

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEJ GRODNIANKI

W Warszawie powstała Społeczna Fundacja Pamięci Narodu Polskiego, mająca na celu uhonorowanie osób za szczególne zasługi dla pamięci narodowej w dziedzinie kultury, historii, oświaty i wychowania. Dotyczy to zarówno Polaków, jak i działaczy innej narodowości, mających zasługi dla naszego kraju. W dniu 3 maja 1995 r. w sali widowiskowej Galerii Sztuki im. Jana Pawła II w Warszawie, przy Placu Bankowym, odbyła się uroczystość pierwszej dekoracji zasłużonych Kawalerów Orderem "Polonia Nostra Est", co oznacza "Polska jest naszą matką". Gospodarzem uroczystości był mgr Jerzy Myrcha - dyrektor generalny Społecznej Fundacji Pamięci Narodu Polskiego.

Wśród wyróżnionych przez Fundację i udekorowanych tym Orderem osób, była także pani Grażyna Lipińska, zasłużona członkini Koła Grodnian im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie. W swoim przemówieniu dyr. J. Myrcha wiele ciepłych słów poświęcił p. G. Lipińskiej, podając jej życiorys i podkreślając jej wielki patriotyzm.

Pani Grażyna Lipińska była przed wojną dyrektorką Zespołu Szkół Zawodowych w Grodnie przy ul. Mostowej. Brała czynny udział w obronie Grodna we wrześniu 1939 r. Należała do Przysposobienia Wojskowego Kobiet i wraz z innymi udzielała pomocy rannym na ulicach miasta. I nie tylko obrońcom. Aresztowana za swoją patriotyczną postawę, była więziona przez NKWD w Grodnie i w Mińsku. W czasie okupacji hitlerowskiej działała w Mińsku w wywiadzie Armii Krajowej w organizacji "Wachlarz". Aresztowana pod koniec wojny, spędziła ogółem 14 lat w sowieckich więzieniach i łagrach. Jest oficerem Wojska Polskiego, Kawalerem Orderu "Virtuti Militari" i nagrodzona jest także innymi odznaczeniami. Jej biograficzna i historyczna zarazem książka pt. "Jeśli zapomnę o nich...", została nagrodzona w Londynie. Sędziwa działaczka, mimo swoich 93 lat, jest nadal niestrudzona w pracy społecznej. Cechuje ją ujmująca skromność i miłe obcowanie z otoczeniem. Choć drobnej postaci, jest obdarzona silnym duchem, co pozwoliło jej przetrzymać wszelkie cierpienia na "nieludzkiej ziemi".

Za to wielkie odznaczenie, otrzymane od Fundacji, dziękowała zarówno p. G. Lipińska, jak i towarzysząca jej wiceprezes Koła Grodnian, p. Łucja Grabowska, która w serdecznej wypowiedzi przybliżyła zaproszonym gościom postać zasłużonej Koleżanki, należącej także do Koła Grodnian. Równocześnie przypomniała zebranym bohaterską postawę obrońców Grodna we wrześniu 1939 r.

Na uroczystości były obecne 3 poczty sztandarowe, w tym również "Wachlarza".

W części artystycznej imprezy wystąpił chór Fundacji, śpiewający pieśni patriotyczne. Duże wrażenie wywarł specjalnie skomponowany utwór pt. : "Polonia Mater Nostra Est". Sprawozdanie z tej wielkiej uroczystości pokazane było także w warszawskiej telewizji.

Kazimierz STĘPIEŃ

Warszawa

ZOSTAJĘ Z "GŁOSEM"

Szanowni Państwo!

Jak każdemu renciście, dokuczają mi problemy materialne. W poszukiwaniu możliwości oszczędnościowych, planowałem wycofać się z ogółu stałych czytelników "Głosu". Ale przedruk z "Gazety Wyborczej" wywiadu p. Adama Michnika, wpłynął na zmianę decyzji.

Daję wyrazy swej wdzięczności prolongatą prenumeraty "Głosu" na następne trzy miesiące (w zamian za "Narodnuju Hazietu", której wiernym czytelnikiem byłem od pierwszego numeru).

Łączę wyrazy szacunku czcigodnemu gremium redaktorskiemu, wraz z życzeniami dużych sukcesów w pracy twórczej, oraz pomyślności w życiu osobistym.

Wasil TOŁSTOJ

Mińsk

ZAWSZE MOŻNA LICZYĆ NA POMOC

Piszę do Was po raz pierwszy. W naszym mieście, w Baranowiczach, niedawno został zbudowany Polski Klub, do którego często przychodzą dzieci. Tu się uczą języka polskiego, śpiewu i wielu pożytecznych rzeczy. Ludzie dorośli zwracają się tu do pani Teresy Sieliwończyk, a także do pani Elżbiety Dołęga-Wrzosek z różnymi pytaniami i prośbami. Panie te starają się jak mogą dopomagać tym ludziom, którzy się do nich zwracają.

Ja także nieraz przychodziłam z prośbą o pomoc materialną i mnie także jej udzielano. Ostatnio na grypę zachorowało troje moich wnuków i dorosła córka. Prawie z płaczem przyszłam do Polskiego Klubu, prosząc, by mi na receptę pani doktór z tego rejonu, dano lekarstwa. Zaznaczę, że grypa wywołała silne komplikacje u Oli, mojej wnuczki, która tak ciężko zachorowała, że wzywałam księdza z Sakramentem dla chorych. Ksiądz Mariusz z Siostrą Zakonną Aurelią, modlili się nad nią. Pani doktor Maria Syczewska z Klubu Polskiego dała mi lekarstwa bezpłatnie. Była tam duża kolejka po leki od różnych chorób. Wszystkim dawała pani doktór lekarstwa bezpłatnie. Moje wnuki i wnuczka z córką wyzdrowieli. Jestem wdzięczna, Klubowi Polskiemu. Przesyłam przez Waszą gazetę, podziękowanie pani Teresie Sieliwończyk i pani Elżbiecie Dołęga-Wrzosek, a także pani doktor Marii Syczewskiej. Proszę Redakcję o złożenie przez gazetę podziękowania i najserdeczniejszych życzeń. Każdy, kto stąd odchodzi, mówi: Życzę Ci, pani Tereso i Tobie, pani Elżbieto, dobrego zdrowia, radości, pomyślności w pracy, w życiu. Ja się ze wszystkimi łączę i także mówię: Szczęść Wam Boże we wszystkim. Bóg Wam zapłać za wszystko.

Z szacunkiem i podziękowaniem dla Redakcji

Sabina ŁABUDA

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ 4 czerwca w Katyniu odbyły się główne uroczystości obchodów Roku Katyńskiego, w których udział wzięli: Prezydent RP Lech Wałęsa, Premier Józef Oleksy, Marszałkowie Sejmu i Senatu Józef Zych i Adam Struzik, przedstawiciele episkopatu, na czele z Prymasem Polski Józefem Glempem, inne oficjalne osobistości państwowe, liczne delegacje rodzin katyńskich z kraju i zagranicy, przedstawiciele władz i społeczeństwa obwodu smoleńskiego Rosji. W uroczystościach wziął udział przedstawiciel Prezydenta Rosji, Siergiej Fiłatow.

❒ Po uroczystej Mszy św. Orędzie rodzin katyńskich do świata ogłosił były więzień obozu w Kozielsku, ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski. Dokonano aktu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę przyszłego cmentarza wojennego, jako symbolu pojednania narodów polskiego i rosyjskiego. Odbył się apel pomordowanych.

❒ Deputowani rosyjskiej Dumy, w przyjętym jednogłośnie oświadczeniu stwierdzili, że witają z entuzjazmem wyniki referendum 14 maja na Białorusi, które "potwierdziło niezmienne dążenie narodu białoruskiego do jednoczenia z Rosją".

❒ Siergiej Baburin, jeden z nacjonalistycznych radykałów w Dumie, zaproponował, by w czasie wyborów parlamentarnych w grudniu b.r. odbyło się także referendum w sprawie zjednoczenia Rosji i Białorusi. W efekcie deputowani przegłosowali ten wniosek w umiarkowanej redakcji przewodniczącego Dumy, Iwana Rybkina.

❒ Lokalne władze Sachalina potwierdziły śmierć 1160 mieszkańców Nieftiegorska, które zginęły w wyniku trzęsienia ziemi. Pod gruzami znajdują się dalsze ofiary kataklizmu.

❒ Jak podaje Ministerstwo Statystyki Republiki, za okres styczeń-kwiecień na Białorusi zarejestrowano 45,6 tysięcy przestępstw, o 23% więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

❒ Firma prywatna w Narwi, której właścicielem jest p. Marciniak, obywatel RP białoruskiego pochodzenia, w roku bieżącym zmontuje 1000 traktorów "Białoruś". Niezbędne części dostarczają Mińskie Zakłady, produkujące ten rodzaj traktorów.

❒ Andriej Kozyriew, szef rosyskiej dyplomacji, który przebywał w Gdańsku na sesji Rady Państw Morza Bałtyckiego, pozytywnie ocenił stosunki polsko-rosyjskie i skrytykował doniesienia prasowe, jakoby uległy one pogorszeniu.

Terenowy Oddział Związku Polaków w Porzeczu składa wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Wiejskiego Oddziału Związku w Sobolanach

p. Janowi Waszkielewiczowi

z powodu zgonu MATKI



Uczniowie dziewiątej klasy Sopoćkińskiej Szkoły Średniej ze swoją nauczycielką p. Reginą SOSIMOWICZ. W tym roku klasa po raz pierwszy w historii szkoły po 40 latach zdawała egzami n z języka polskiego. Fot. Eugeniusz RADUŃ

Jak usuwano z budynku Rządu "Pogoń"

Wiadomo, że podczas referendum, większość wyborców opowiedziała się za zmianą obecnej symboliki - flagi państwowej i herbu. 23 maja po południu, z gmachu Rządu w Mińsku, zdjęto herb "Pogoń". Byłem tego świadkiem. Do budynku rządowego podszedłem o godzinie 16.00. Znajdował się tam już dźwig i ciągnik, z dodatkowym ramieniem żurawia, które zaczęto mocować do ramienia podstawowego. Po tej czynności, rozpoczęto procedurę usuwania "Pogoni". Trwało to około trzydziestu minut. Zdjętą Pogoń umieszczono na przyczepie ciągnika.

Podczas tej operacji bezpośrednio koło gmachu, miało patrol zaledwie trzech milicjantów, kilku stało na przyległych chodnikach. Przechodniów mało ciekawiło to, co się odbywa. Przeważnie przechodzili obojętnie, zaledwie kilka osób zatrzymało się na kilka minut. Tylko na przeciwległej stronie placu, w chwili opuszczania herbu, zatrzymało się nie więcej, niż 50 osób. Milicja nie zwracała żadnej uwagi na przechodniów. Jak reagowali przechodnie na te wypadki? Niektórzy wypowiadali się, ale były to rzadkie przypadki. Oto one: Mężczyzna w wieku 50 lat: - Teraz zdejmują "Pogoń", ale po pewnym czasie znów ją ulokują na starym miejscu. Tak będzie.

Kobieta w wieku emerytalnym:

- Białoruski naród jest nastawiony pokojowo, dlatego herb "Pogoń" nie jest nam potrzebny. Nie mamy zamiaru z nikim wojować. Bardziej pasuje do nas herb, przedstawiający naszą pracę pokojową, herb w postaci wieńca z kłosów. Poza tym "Pogoń" jest herbem Litwy. Po co nam cudza symbolika, wszak jesteśmy państwem samodzielnym, a flaga, po co nam polska flaga o kolorze biało-czerwono-białym, jeżeli możemy mieć flagę o kolorach własnych.

Mężczyzna w wieku około 40 lat:

- Nierozwaga będzie nas drogo kosztowała. Dodam, że już wydrukowano nowe pieniądze z "Pogonią" i biało-czerwono-białą flagą, które trzeba będzie wyrzucić na śmietnik. A czy nie można było umieścić na nich wizerunku K. Kalinowskiego, lub jakiegoś obiektu zabytkowego? Wychodzi tak, że jeżeli coś robimy, to nigdy swego kroku nie przemyślimy, a potem kosztuje nas to bardzo drogo. Czyżby nie było komu myśleć?

Mówiono o zmianie symboliki, nie tylko koło gmachu rządu, ale i w autobusach, metrze, trolejbusach i innych miejscach. Większość wyrażała aprobatę. Ale jednocześnie wyrażała zdziwienie, że zmiana odbyła się przed zatwierdzeniem wyników referendum przez parlament. Gdy zdjęto "Pogoń", oczom zebranych ukazał się herb BSRR.

Ilja BORISOW

Na zdjęciu: **w czasie zdejmowania "Pogoni"** **Fot. autora**

UROCZYSTOŚCI W PORZECZU

W maju b.r. minęła piąta rocznica powstania OddziałuZwiązku Polaków na Ziemi Porzeckiej. Z tej okazji odbyła się uroczystość w miasteczku Porzecze.

W ramach uroczystości, odbyła się Msza św. w intencji członków Związku, celebrowana przez proboszcza parafii porzeckiej, ojca Andrzeja Szczupała. Po Mszy, w miejscowym klubie odbyła się uroczysta akademia, podczas której prezes oddziału, p. Antoni Kucharewicz, złożył sprawozdanie z działalności Oddziału. Po dyskusji odbyły się tajne wybory nowego prezesa, na zasadach alternatywnych. W wyniku wyborów, prezesem Oddziału został ponownie wybrany p. Antoni Kucharewicz, z zawodu lekarz. Ponadto wybrano nowy Zarząd, oraz Komisję Rewizyjną. Swoją obecnością imprezę zaszczycili: prezes Obowodowego Oddziału Związku, p. Stanisław Sienkiewicz, prezes Komisji Statutowej, p. Barbara Fustoczenko, oraz Przewodniczący Rady Wiejskiej w Porzeczu p. Nikołaj Kalennik.

Prezes Stanisław Sienkiewicz zaznajomił obecnych z treścią listu gratulacyjnego Prezesa Związku Polaków, Tadeusza Gawina, wystosowanego z okazji piątej rocznicy założenia Oddziału w Porzeczu.

Po uroczystej akademii odbyła się część artystyczna z udziałem zespołu "Lechici".

R.R.



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Z okazji przypadających w dniu 13 czerwca Imienin Antoniego, najserdeczniejsze życzenia Panom: Antoniemu KUCHAREWICZOWI, Antoniemu PACENKO, Antoniemu JUREWICZOWI, Antoniemu KUBYSZYNOWI, oraz wszystkim członkom Związku Polaków o imieniu Antoni lub Antonina składa

Emma ŁAZARENKOWA,

członkini Oddziału ZP w Porzeczu

****

W dniu 10 czerwca przypada 80 rocznica Urodzin

Pana Kazimierza SAROSIEKA,

uczestnika wojny 1939 r. Z tej okazji Szanownemu Jubilatowi życzenia zdrowia, pomyślności i długich lat życia składają

córki, zięć, synowie z żonami i wnuki

****

Zarząd Oddziału ZPB w Brasławiu składa ogromne podziękowanie Komitetowi Pomocy Polakom na Wschodzie z Południowej Kalifornii za finansowe wsparcie kolonii letnich w lipcu 1995 r. w Warszawie dla dzieci i młodzieży polskiej z Brasławia i okolic. Pobyt w Polsce sprawi naszym dzieciom ogromną radość. Jednocześnie pomoże nam w trudnej pracy odrodzenia polskości na naszym terenie.

W imieniu Zarządu

Wiktor MACULEWICZ
Prezes Oddziału ZPB
w Brasławiu

Rasistowskie wytyczne dla biura turystycznego

NIEMCY NIE DLA WSZYSTKICH

Do odwiedzenia RFN nie należy zachęcać Żydów, Czarnych, Latynosów i Azjatów - głoszą poufne wytyczne Niemieckiej Centrali Turystycznej w Nowym Jorku, finansowanej przez boński rząd.

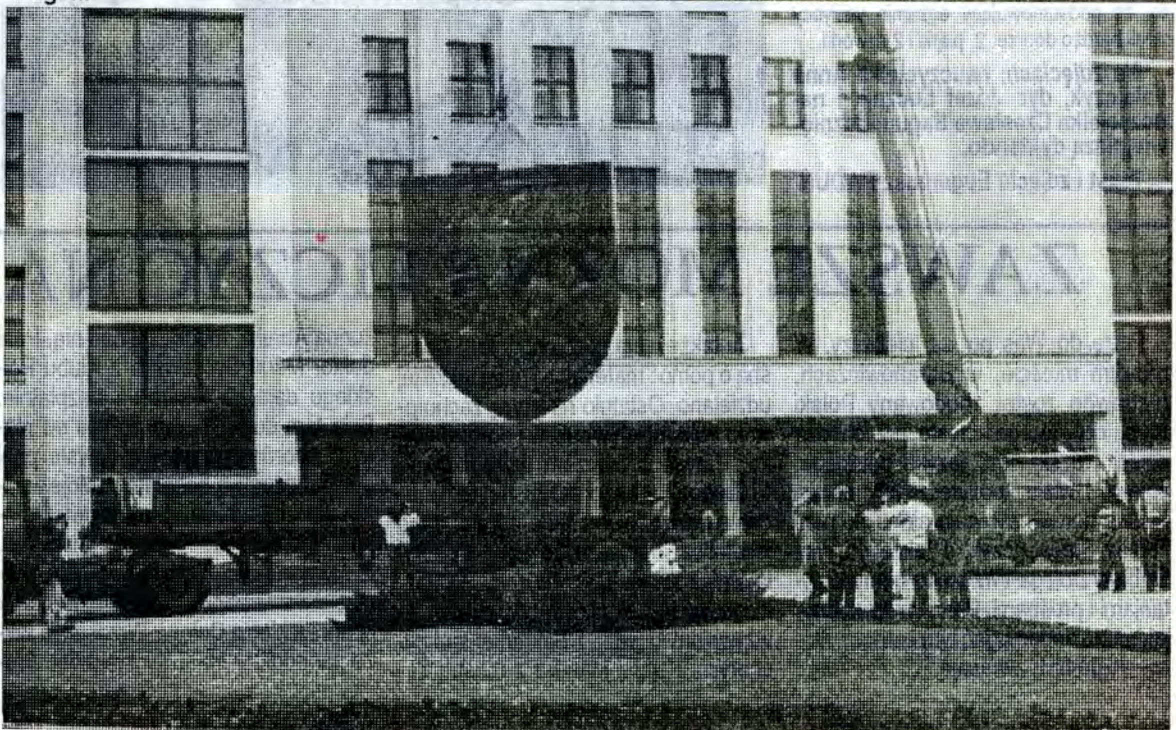
Rasistowskie wytyczne pochodzą z 1984 r. i obowiązują do dziś. Powołana przez niemiecki przemysł turystyczny i utrzymywana w 80% z budżetu państwa Centrala, ma zachęcać cudzoziemców do odwiedzenia RFN, ale - jak się okazało - nie wszystkich.

O istnieniu wytycznych, poinformował swych zwierzchników we Frankfurcie, wicedyrektor Centrali - Fred Gross. Zamiast odpowiedzi dostał natychmiastowe wypowiedzenie. Gross ujawnił wytyczne dziennikarzom. Twierdzi, że opracowano je na zamówienie bońskiego ministerstwa przemysłu, które sprawuje nadzór nad nowojorską Centralą Turystyki.

Ministerstwo oświadczyło wczoraj, że o istnieniu podobnego dokumentu wie dopiero od miesiąca. Odpowiedzialny za nadzór nad Centralą przedstawiciel ministerstwa, zarzeka się, że rasistowskie wytyczne nigdy nie były realizowane, a w 1986 r. "opracowano nawet specjalną broszurę reklamową dla Żydów".

Oficjalne wyjaśnienia nie przekonują, choćby dlatego, że kilka tygodni temu z nowojorskiej Centrali Turystyki, pod naciskiem prasy, zwolniono niemiecką pracownicę, która publicznie podważyła historyczną prawdę o Holocauście.

Weronika KOSTYRKO



WIADOMOŚCI Z POLSKI

MOCNA ZŁOTÓWKA

Minęło kilka tygodni od wprowadzenia nowego sposobu ustalania kursów walut. Po początkowo spokojnym okresie, od kilku dni dolary i marki tanieją w tempie zaskakującym. Cena dolara, np. zbliża się do 2,3 złotych za jednego.

Wiele z białostockich kantorów niemal zaprzestało skupu walut. Tylko dlatego, że nikt - ani prywatni klienci, ani banki - nie chcą ich od kantorowców kupować. Zdecydowanie więcej chętnych chciałoby się pozbyć walut.

- A ja ich nie mogę kupić, bo po prostu nie mam złotówek - usłyszeliśmy w jednym z kantorów. - Dzisiaj indywidualnie sprzedałem raptem 120 dolarów, kupić mogłem dobrych parę tysięcy.

Sytuacją na walutowym rynku niepokoją się też handlowcy, szczególnie właściciele hurtowni. Od dawna bowiem w znacznej części, ich zyski pochodziły z handlu z gośćmi zza wschodniej granicy. Przyjeżdżali z grubymi plikami najczęściej dolarów, po sprzedaży których kupowali duże ilości towarów w hurtowniach. Teraz również chcieliby kupować, mają jednak coraz większe kłopoty z pozbyciem się walut. Póki co, nie jest to problem, z którym sobie nie radzą. Dalsza jednak aprecjacja złotówki, przy malejącym zapotrzebowaniu na dewizy, może wkrótce dać o sobie znać.

Cel całej operacji NBP został zatem osiągnięty. Polska stała by się krajem niechętnym nadmiernemu napływowi dewiz. Kłopot jedynie w określeniu granicy "nadmiaru". Zdaniem wicepremiera Grzegorza Kołodki, problem nadmiaru jest sztucznie wywoływany przez NBP. Jak bowiem napisał on w ostatnim felietonie w "Polityce", w "krajach, w których banki centralne potrafią prowadzić odpowiednią politykę monetarną, skorelowaną z polityką makroekonomiczną państwa, napływ dewiz jest powodem radości, nie smutku".

Narodowy Bank Polski, wszystko na to wskazuje, na razie jedynie obserwuje rynek. W nowych rozwiązaniach zastrzegł sobie prawo interwencji w przypadku zmian kursów w ciągu dnia, o więcej, niż 7% - w górę, lub w dół. Dotąd NBP z tych możliwości nie musiał korzystać. Zmiany są niższe, za to następują każdego dnia.

SPOTKANIA DZIECI Z TEATREM

Teatr "Klapa", przygotowujący spektakle z myślą o dziecięcej publiczności, opracował dla najmłodszych specjalny program edukacyjny. Jego pierwszy etap rozpoczął się już w przedszkolu nr 21 i 60.

- Program ułożyliśmy w dwóch cyklach - powiedział Konstanty Sadowski, aktor i kierownik teatru "Klapa". Pierwsze cztery spotkania poświęcone są jednej technice lalkowej, między innymi pacynce i jawajce. Nie trwają one dłużej, niż godzinę. Dzieci mają wówczas możliwość przyjrzeć się nam dokładnie, zobaczyć jak wygląda teatr z bliska, dotknąć naszych rekwizytów i porozmawiać z nami. Program zakłada, że dzieci, przyglądając się temu, co im pokazujemy, mają możliwość wymyślenia bajki. Same mogą ułożyć jej zakończenie i przebieg. My z kolei wykonujemy ich polecenia. Jest to więc okazja, by wspólnie tworzyć teatr. Dzieci zadają dużo pytań. A najważniejsza sprawa w tym wszystkim, to ich wyobraźnia. Dzeciaki mają dużo fantastycznych pomysłów. Utrzymując bliski kontakt z aktorem, rozwijają twórcze możliwości w mówieniu i myśleniu.

Zdaniem szefa "Klapy", dzięki temu dzieci stają się bardziej odważne. Po kilku spotkaniach potrafią odróżnić pacynkę od kukły, jawajkę od marionetki.

- Chcemy z nimi "robić teatr", wciągać je do wspólnej zabawy oraz pokazać, że teatr to niekoniecznie duża scena i rzędy krzeseł. Może on mieścić się w walizkach i torbach - mówi Konstanty Sadowski.

Drugi cykl programu obejmuje poznawanie różnego typu teatrów lalkowych i nowych technik, związanych z nimi. W cyklu tym mieszczą się więc spotkania poświęcone teatrowi cieni, teatrowi papieru, czy też muppetom. Zespół "Klapy" planuje rozpocząć jego realizację od września. Zamierza spotykać się nie tylko z przedszkolakami, ale również uczniami szkół podstawowych i średnich.

Zespół teatru "Klapa", własnym transportem dociera do dzieci w przedszkolach i szkołach. Wystawia spektakle w świetlicach, domach kultury, klubach, salach gimnastycznych i szkolnych korytarzach. Brał udział w wielu imprezach kulturalnych o światowej sławie. Ostatnim osiągnięciem "Klapy" było uczestnictwo w Festiwalu Kultury Narodów w Edmonton w Kanadzie w 1993 r. Zespół prezentował się również w Lyon, Grenoble i San Francisco.

Aktorami teatru są wykładowcy, asystenci i studenci wydziału sztuki lalkarskiej PWST w Białymstoku. Obecnie "Klapa" prezentuje dwa spektakle "Tymoteusz Rymcimci", oraz "Kije samobije"

Maryla BOĆKOWSKA

OSTROŻNOŚĆ NIE ZASZKODZI

Mamy zamiar pojechać do Polski. Słyszeliśmy, że tam odbywa się denominacja złotego. Napiszcie o tym bardziej szczegółowo.

W. Sielicka

W Polsce od Nowego Roku rozpoczęła się wymiana pieniędzy. Do obiegu wprowadzone są nowe banknoty, a ceny na towary w sklepach są podawane zarówno w starych, jak i w nowych złotówkach.

Nowy polski złoty - posiada wartość 10 000 starych złotówek.

Przy denominacji są wycofywane stare monety, oraz stare banknoty wartości 10, 20 i 50 złotych. Nadal w obiegu są stare banknoty o nominalnej wartości 100, 200 , 500, 1000, 10000, 20000, 100000, 500000, 1000000 i 2000000 złotych.

Równolegle ze starymi pieniędzmi w obiegu są nowe złotówki.

Są to monety o wartości 1,2, 5, 10 i 50 groszy oraz 1,2, 5 złotych, a także nowe banknoty 10, 20, 50 złotowe.

W związku z powyższym, podczas pobytu w Polsce należy zachować ostrożność, nie wymieniać pieniędzy u przypadkowych osób, korzystać w tym celu wyłącznie z usług kantorów, których w każdym mieście jest pod dostatkiem.




Bolesławiec. Fot. Stefan ARCZYŃSKI

PO DECYZJI NSA

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, rozpatrzył skargę katolickiej Kurii Metropolitalnej w Białymstoku i uznał za nieważną decyzję Jana Marii Rokity - szefa Urzędu Rady Ministrów w rządzie Hanny Suchockiej - przyznającą obiekty klasztorne w Supraślu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu.

- Trzeba było bronić sprawiedliwości i ona nastąpiła. Chcieliśmy w sposób cywilizowany i spokojny rozstrzygnąć tę sporną kwestię - powiedział kanclerz katolickiej Kurii Metropolitalnej, ks. Adam Krasiński.

Przedstawiciel Kurii prawosławnej, ks. Grzegorz Misiejuk nie ukrywał rozczarowania postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego:

- Ojciec Święty wystąpił z encykliką do prawosławnych, w której stwierdził, że Kościół rzymskokatolicki pomoże Cerkwi w byłych krajach komunistycznych, odzyskać ich własność. Mimo tego, Kuria katolicka w Białymstoku nie odwołała swoich roszczeń - tak jak to zrobił prowincjał ojców bazylianów. Czym więc jest głos Ojca Świętego, zaprezentowany przez światowe media? Czy mogą kłaść cień na osobę Ojca Świętego powołani przez niego pracownicy?

Ks. Krasiński uważa, że opinia prezentowana przez ks. Misiejuka nosi charakter populistyczny. Podczas rozprawy w NSA, podobne wypowiedzi padały z ust ojca Mirona - przełożonego supraskiego zakonu.

Decyzję w sprawie zespołu klasztornego w Supraślu, uwzględniającą postanowienie NSA, musi teraz podjąć Marek Borowski, szef URM w obecnym rządzie.

- Decyzja NSA jest wiążąca dla każdego ministra - stwierdził ks. Krasiński.

Maciej CHOŁODOWSKI

NIE TYLKO WIEDZA

Kreatywność, dążenie do samorealizacji, umiejętność nawiązywania kontaktów, pracy w zespole, ambicja, gotowość do podjęcia ryzyka - to cechy, którymi powinien odznaczać się kandydat na pracownika w dobrze prosperującej współczesnej firmie.

Tak twierdzi Zofia Rummel-Syska, psycholog, kierownik kadr z koncernu Forda. Dziś w zdobyciu pracy liczy się nie tylko wiedza, lecz także specyficzne cechy osobowościowe człowieka.

- Nawet najzdolniejszy człowiek, nie umiejący współpracować z innymi, nie będzie dobrym pracownikiem - twierdzi Rummel-Syska

Pojawienie się wielu zachodnich firm na polskim rynku spowodowało zmianę oczekiwań pracodawcy względem pracowników. Dawny model organizacji pracy utrzymywał hierarchiczne stosunki między pracownikami, podczas gdy dzisiaj kładzie się nacisk na kontakty nieformalne. Posłuszeństwo, podporządkowanie przełożonemu, dziś nie są preferowane przez pracodawcę.

Coraz częściej w firmach zatrudniani są psychologowie, przeprowadzający rozmowy z potencjalnymi pracownikami. Wywiad bada pod kątem cech osobowościowych przydatność kandydata do pracy na określonym stanowisku.; Rummel-Syska twierdzi, iż przy zatrudnianiu ludzi, w zakładach Forda bierze się pod uwagę ich wysoki poziom moralno-etyczny, motywację do pracy w firmie, możliwości intelektualne.

- Zależy nam na zatrudnianiu ludzi, w których warto zainwestować - powiedziała.

PAP

Ełcka kolej wąskotorowa

ROMANTYCZNA PODRÓŻ PRZEZ MAZURY

Ełk trzeba odwiedzić koniecznie. Miłośnikom małych, urokliwych miasteczek ma on sporo do zaoferowania. Tuż obok dworca PKS i PKP jest np. tajemne wejście, które prowadzi do zabytkowego, długiego - bo liczącego 116,8 m - tunelu. Dojdziemy nim do Ełckiej Kolei Wąskotorowej - zabytku kultury technicznej.

Codziennie przez cały rok można zamówić przejazd trakcją parową. Do dyspozycji podróżnych jest wagon-bufet, zradiofonizowany wagon w stylu retro, oraz specjalny, odkryty wagon kursujący tylko latem. Turystów wożą zabytkowe parowozy, unikatowe w skali Europy.

Na trasie o długości 48 km, kolejka zatrzymuje się w kilku atrakcyjnych miejscach, m. in. w Mrozach, nad jeziorem Selmęt Wielki (gdzie na jednej z trzech wysp zadomowiły się kormorany) i Regielnicy. Natomiast w Laskach Małych tor rozgałęzia się i jadąc w prawo dotrzemy do Jeziora Rajgrodzkiego, z kolei skręcając w lewo - dojedziemy do Turowa (wcześniej po drodze miniemy Sypitki, Pisanicę, oraz jezioro Nieciecz, przy którym można wysiąść na żądanie).

W programach wycieczek Ełcką Koleją Wąskotorową jest również: zwiedzanie zabytkowej lokomotywowni i ekspozycji taboru, "fotostopy" na życzenie, wycieczka piesza brzegiem jezior Nieciecz lub Krzywego, oraz piknik z ogniskiem nad jednym z jezior.

Początek ełckiej wąskotorówki datowany jest na rok 1905, kiedy to na zlecenie starosty ełckiego rozpoczęto prace nad projektem budowy kolei. Otwarcie ruchu na trasie Ełk - Laski Małe - Borzymy i odgałęzieniu Laski Małe - Zawady - Tworki odbyło się w 1913 roku.

W czasie pierwszej i drugiej wojny światowej wąskotorówkę zdewastowano, a parowozy i wagony wywieziono m. in. w głąb Rosji. Po kilku latach odbudowy zniszczeń, ciuchcia mogła ponownie wozić podróżnych oraz ładunki.

Szczegółowych informacji udzielają i zamówienia na wycieczki przyjmują: Stacja Ełk Wąski Tor (tel. 10-84-71 w. 328), Zarząd Kolei Dojazdowych CDOKP Warszawa (tel. 0-22 18-33-62) oraz kolejowe biuro turystyczne POLRES (tel. 0-22 23-33-47).

Grażyna PAWELEC

CZŁOWIEK I WIARA

Wierzyć, czy nie wierzyć?

Proszę wyjaśnić sprawę Objawienia Bożego i objawień prywatnych. Dlaczego Kościół uznaje tylko niektóre objawienia prywatne? Czy chrześcijanin na obowiązek wierzyć w uznane przez Kościół objawienia (np. w Lourdes lub w Fatimie)?

Lida **B. A.**

Bóg nie jest bezpośrednio poznawalny przez człowieka. Jest Bogiem "ukrytym". Możemy jednak w Niego wierzyć dlatego, że w ciągu dziejów objawił się ludziom, jako Pan i Zbawca. Czynił to używając różnych sposobów, ponieważ chciał ukazać i zrealizować swój plan zbawienia. Boże Objawienie dokonało się w kilku etapach, a jego pełnią było wcielenie i zamieszkanie między ludźmi Słowa Bożego w Osobie Jezusa Chrystusa. Boże Objawienie, przekazywane z pokolenia na pokolenie przez Kościół, niesie zbawienie ludziom wszystkich czasów.

W pewnej mierze, Bóg objawia się przez świat stworzony. Wyraźnej jednak czyni to przez szczególne ingerencje w określonych momentach ludzkich dziejów. One właśnie utrwalone są w Piśmie Świętym Starego Testamentu. Biblia pokazuje, że sposoby objawiania się Boga są, w pewnej mierze, zgodne z ówczesnymi wyobrażeniami o sposobach ukazywania się bóstwa, takimi jak sny, wizje, jakieś szczególne obrzędy. Przede wszystkim jednak, Bóg objawił się jako żywa Osoba przez słowa i towarzyszące im czyny. Słowa zapowiadały czyny i interpretowały je, natomiast czyny stanowiły realizację obietnic oraz w sposób doświadczalny ukazywały sens i prawdziwość słów.

Jako pośredników swego objawienia Bóg powoływał najpierw patriarchów, Mojżesza i sędziów, następnie proroków i mędrców.

Prorocze posłannictwo wszystkich pośredników polegało właśnie na przemawianiu w imieniu Boga, na przekazywaniu Jego słów. Przepowiadanie przyszłości było tylko elementem ich posłannictwa.

Jezus Chrytus okazał się zarówno Pośrednikiem, jak i Pełnią Objawienia. W Nim Bóg sam stał się obecny wśród ludzi. Chrystus nie tylko mówi o Bogu, ale jest Bogiem. Nie zapowiada przyjścia Zbawiciela, ponieważ sam jest Przyjściem i Zbawicielem. Jezus objawił wszystko, co Bóg zamierzał objawić ludziom. Dlatego nie należy się już spodziewać nowego objawienia przed ukazaniem się Chrystusa na sądzie, przy końcu świata. Depozytariuszem Objawienia Bożego, zawartego w Piśmie Świętym, oraz Tradycji jest Kościół.

Jako chrześcijanie winniśmy wierzyć we wszystko, co Bóg objawił i co Kościół do wierzenia podaje w tak zwanym Objawieniu publicznym. Jednak oprócz niego, istnieją również tak zwane objawienia prywatne, dane dla dobra pewnych osób. Miewało je wielu Świętych.

Dlaczego w ogóle mają miejsce takie objawienia, skoro w Chrystusie dokonała się pełnia objawienia? Bóg powołuje ludzi do różnych zadań, może więc w nadzwyczajny sposób podkreślić ich posłannictwo, oraz zlecone im zadanie. Tak było w przypadku Bernadetty Soubirous w Lourdes lub trójki dzieci z Fatimy. Obydwa wymienione objawienia Maryjne stanowiły wezwanie do modlitwy i pokuty.

Kościół ocenia wszystkie objawienia prywatne w świetle Objawienia Bożego. Uznaje tylko te, które dotyczą prawd objawionych i nie są przeciwni wierze, ani dobrym obyczajom. Jeżeli w takich objawieniach cokolwiek jest niezgodne z Ewangelią, nie mogą być zaakceptowane. Natomiast zgodność z Dobrą Nowiną pozwala przypuszczać, że są one autentyczne. Jednak zawsze Kościół wykazuje w kwestii prywatnych objawień wielką ostrożność, ponieważ często ludzie obdarzeni dużą fantazją i wobraźnią, a mało krytyczni, biorą swoje emocjonalne przeżycia za nadprzyrodzone objawienia. Zwłaszcza w trudnych czasach ludzie łatwo kreują nowe "objawienia", gdyż szukają nadzwyczajnych rozwiązań swoich problemów.

Objawienia prywatne, nawet te uznane przez Kościół, nie muszą być przedmiotem wiary chrześcijanina. Można więc nie wierzyć w objawienia w Lourdes, czy w Fatimie i nie jest się odstępcą od wiary. Jednak doświadczenie pokazuje, że uznane przez Kościół objawienia prywatne utwierdzają chrześcijan w wierze i powodują jej wzrost, natomiast ich odrzucanie może się stać pierwszym krokiem do odstępstwa od wiary. Dlatego roztropność nakazuje ich nie odrzucać.

Oprac. A.S.

POWRACAJĄC DO SPRAWY KOŚCIOŁA W KLECKU

Na łamach "Głosu" niedawno wystąpiła P. Halina Miendzielejewa, która poruszyła palący problem zwrotu kościoła Dominikanów w Klecku parafii katolickiej ("Głos znad Niemna" nr. 14, 1995 r.). W tej sprawie Związek Polaków zwrócił się do władz rejonu i Prezesa Rady d/s Religii przy Gabinecie Ministrów Republiki.

Niedawno redakcja otrzymała odpowiedź Komitetu Wykonawczego w Klecku, w której potwierdza się, że rzeczywiście 5 sierpnia 1992 r. "budynek Woskresieńskiej cerkwi", na liczne prośby prawosławnych, został przekazany jej byłym właścicielom - prawosławnym, że uczyniono to na podstawie historycznych dokumentów, które świadczą o tym, iż budynek ten w ciągu ponad 150 lat należał do prawosławnych i spełniał funkcję cerkwi. Natomiast Rada ds. Religii przy Gabinecie Ministrów RB, w swojej odpowiedzi stwierdziła, że budynek świątyni od 10 października 1843 r. do 5 kwietnia 1960 r. należał do prawosławnych. I że nawet w latach 20-30-tych XX wieku, kiedy to "zachodnia Białoruś" wchodziła w skład Polski, świątynia funkcjonowała jako cerkiew prawosławna.

Zadziwia nas, że tak poważne organizacje dają tak niepoważne odpowiedzi, kpią sobie ze sprawiedliwości, prawa i zasad moralnych.

W związku z powyższym, chcemy zapytać:

- do kogo należał ten budynek przed 1843 r.;

- w jaki sposób trafił on do rąk parafii prawosławnej?

Szperając w bibliotekach, z łatwością znaleźliśmy odpowiedź na pierwsze pytanie. Oto ona: "... klasztor i kościół murowany Dominikanów fundował Stanisław Kazimierz Radziwiłł w roku 1683;są w nim groby Jeleńskich. Jerzy i Katarzyna Klara Bułhakowie, uposażyli w 1685 r. zgromadzenie zakonne funduszem ziemnym, a książęta Sanguszkowie - pieniężnym, szpital zaś założył Wojciech Radziwiłł Marszałek WL"... ("Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym, opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego". Tom II. Warszawa, 1846 r.)

Na drugie pytanie każdy z czytelników znajdzie odpowiedź sam, przypominając z historii, jak zaciętą politykę rusyfikacyjną i antykatolicką prowadził carat na tych ziemiach. Kościół Dominikanów był jedną z licznych ofiar tej brutalnej polityki. Zadziwia w tej smutnej historii jedno: katolicy i prawosławni modlą się do wspólnego Boga, wyznają dziesięcioro tych samych przykazań, dlaczego więc prawosławni nie przestrzegają przykazania dziesiątego? Dużo w sprawiedliwym rozwiązaniu tej sprawy zależy od postawy władz. Wierzymy, że pomimo wszystko, sprawiedliwość zatryumfuje.

Romuald RAFALSKI

KAPLICZKĘ ZNISZCZYLI BOLSZEWICY

Pragnę napisać o naszym parafialnym kościele, który się znajduje w małym miasteczku Wojstom. Budowę świątyni rozpoczęto w 1936 r. Wzniesiono ściany, dach, jedynie nie zdążono zbudować wież, gdyż wybuchła wojna. Nastąpiły ciężkie czasy, kiedy zamykano świątynie, lecz kościół przetrwał, ocalał. Ksiądz proboszcz Marceli Słupiński, który rozpoczął budowę, zmarł w 1950 r. W tak trudnych czasach, jakimś cudem udało nam się otrzymać w 1956 r. nowego proboszcza, ks. Franciszka Bilszę. Jaka niezmierna radość zapanowała wśród parafian z tego powodu. Ale w życiu tak bywa, że nieraz na dobrej drodze stają szatańskie siły. Tak się zdarzyło tym razem: w 1962 r. zabroniono księdzu modlić się w kościele, dopóki nie będzie zniszczona kapliczka, stojąca na skrzyżowaniu dróg.

Żądano, by zrobili to sami parafianie. Ludzie się nie zgodzili. Kapliczkę zniszczyli komuniści. Solą w oku stała się im druga kapliczka, co stoi w miasteczku. Przewodniczący kołchozu kazał pewnemu traktorzyście, aby z traktorem przybył pod kapliczkę, nie wyjaśniając, po co. Traktorzysta przybył na miejsce, zobaczył oczekujące "naczalstwo" i od razu zrozumiał, co się święci. Wyszedł z kabiny i powiedział: "Jedźcie sami." Nikt nie ruszył z miejsca i kapliczka stoi do dziś.

Po tym wypadku jakaś skrucha ogarnęła komunistów, gdyż zezwolili księdzu proboszczowi powrócić do kościoła. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że nasz kościół wytrwał i ocalał w tak ciężkich czasach.

Mija jedenaście lat, jak zmarł nasz nieodżałowany proboszcz, F. Bilsza. Cały rok nie mieliśmy kapłana. Posługę duchową nieśli dojeżdżający księża. W 1992 r., dzięki księżom H. Kuleszewiczowi i A. Jusielowi, odremontowano naszą świątynię. Obecnie mamy młodego ks. Leona Ładyszjusa, który pracuje z zapałem. Planuje on wybudować wieże i plebanię, dokonać dalszych upiększeń świątyni. Niech dobry Bóg mu błogosławi, a św. Jerzy będzie pomocą, wsparciem i obroną.

Helena ANDRYCO



Pińsk. Kościół Franciszkański. Fot. Eugeniusz Raduń

WIERSZ O MATCE BOSKIEJ

Byłam w kościele w Uszy koło Mołodeczna. Jest tam pięknie. Szczególny zachwyt budzi ołtarz z wizerunkiem Matki Boskiej. Pod jego wrażeniem ułożyłam ten oto wiersz:

Zobaczę potoki ludzi
I pozazdroszczę tym, ,
Którzy widzą codziennie
Święty obraz Twój.

Tyś ukochana całego świata,
Ty masz w opiece nas
Ty przyjmujesz modlitwy
Ty godzisz i uzdrawiasz nas.

Idą wojny, zabójstwa, dzieje się wiele zła,
Uproś Boga i Syna
Zrób nawrócenie od zła.

Ty kierujesz tym ludem,
rzadko objawiasz się im
Nasza kochana, czekamy spotkania,
Ty w całym świecie jedyna
Każde dziecko, ktoś Ty, wie.

Cała w złocie, stoisz nad słońcem
Pod Tobą są gwiazdy
wszędzie widzę Cię bosą
Tak się przytulić do Ciebie chce.

Czekamy tego cudu dwa tysiące już lat,
Kiedy otworzy się niebo
I u ołtarza zobaczymy Was.

Janina ŻYLIŃSKA

Mińsk

KOŚCIÓŁ W BOBRUJSKU

Budowa naszego kościoła została ukończona w 1903 r. 8 grudnia 1903 r. kościół został wyświęcony, o czym świadczą materiały archiwalne. Nie wiadomo, dlaczego nazywają go kościołem św. Piotra i Pawła, wszak został wyświęcony p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP.

W trudnym okresie dziejowym, kościół zamknięto, jego budynek przeznaczono na magazyny. W czasie drugiej wojny światowej świątynię otwarto, odbywały się w niej nabożeństwa w języku polskim. Kościół posiadał organy, które w niewiadomy sposób zniknęły w okresie powojennym.

Po wojnie ojcowie miasta postanowili przerobić świątynię na klub. Z przodu wzniesiono gmach, który całkowicie zasłonił fasadę kościoła. Piękne malowidła ścienne wielokrotnie zamalowywano białą farbą, lecz pozostały, pomimo oszpeceń, nadal widoczne.

Gdy nastąpił okres sprzyjający odrodzeniu życia religijnego, władze oddały parafianom budynek kościoła. Doprowadzenie świątyni do należytego wyglądu wymagało ogromnego trudu, wysiłków i środków materialnych. Brakowało kapłana. Dzięki staraniom parafian, wkrótce przybył z Polski ksiądz Andrzej, który zaczął po swojemu odnawiać świątynię. Pomiędzy nim a parafianami dochodziło do nieporozumień. Np. ksiądz Andrzej kazał całkowicie zeskrobać malowidła ścienne. To wydarzenie i inne, nie przysporzyły mu popularności wśród parafian. Ksiądz Andrzej wyjechał.

Do Bobrujska przysłano proboszcza, Romana Foksińskiego. Bardzo trudno było nowemu kapłanowi odradzać świątynię i prowadzić pracę duszpasterską wśród skłóconych parafian. Dzielny kapłan stopniowo przezwyciężył te trudności. W kościele odbywają się nabożeństwa w języku białoruskim, polskim i niemieckim, działają chóry dziecięce, od dwóch lat kościół prowadzi naukę katechizmu, działa niedzielna szkoła dla dzieci. Krok za krokiem trwa odbudowa świątyni, która stopniowo powraca do byłej świetności. Niestety, poważnym hamulcem w pracach restauratorskich jest brak odpowiednich funduszy. A oczekuje nas ogrom pracy: należy zbudować ołtarz, zbudować dom parafialny, wyposażyć kościół w ławy, upiększyć ściany kościoła malowidłami, wyburzyć budynek kotłowni, który przylega do świątyni i szpeci jej wygląd zewnętrzny. W kościele zaczęto montować organy, niestety, z braku środków, prace te ustały.

Za pośrednictwem gazety zwracamy się z prośbą o doraźną pomoc do wszystkich, komu nie jest obojętna sprawa odrodzenia świątyni w Bobrujsku. Zwracam się również o pomoc do parafii kościoła p.w. św. Brygidy w Gdańsku i ks. Henryka Jankowskiego.

Pomóżcie naszemu ukochanemu proboszczowi Romanowi Foksińskiemu w jego szlachetnej działalności duszpasterskiej.

Janina STRZEŁKOWICZ
Prezes Oddziału ZPB w Bobrujsku

POLACY NA ŚWIECIE

W OBRONIE INTERESÓW POLSKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE

Rozmowa z Janem Sienkiewiczem, prezesem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

- Kandydaci Związku Polaków na Litwie nie mogli ubiegać się o mandaty w tegorocznych wyborach samorządowych...

- Musieliśmy więc powołać nową organizację polityczną - Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. O takiej potrzebie zadecydowało ustawodawstwo litewskie, zakazujące zgłaszania kandydatów przez organizacje społeczno-kulturalne, jakim był m.in. nasz Związek. Nie chcąc jednak stracić wpływu na to, co dzieje się na Wileńszczyźnie, której zdecydowaną większość stanowią nadal Polacy, powołaliśmy do życia nową polską organizację.

- Nie można też zapomnieć o polskiej reprezentacji parlamentarnej.

- Nazywa się Frakcja Polska i liczy czterech posłów, którzy wybrani zostali z listy Związku Polaków na Litwie. Niestety, nie zawsze możemy dziś liczyć na ich poparcie. Niektórzy z nich uwikłali się w różne układy, które często różnią się od poglądów Związku Polaków.

- Polska Frakcja nie jest chyba jednak zależna od Związku?





- Frakcja, jako przedstawicielstwo Związku, powinna być formalnie od niego zależna i zobowiązana przez to do realizacji jego programu. Faktycznie jest jednak inaczej. Nie wszyscy jej członkowie tak właśnie postępują.

- Może przerośli Związek, albo działają już wyłącznie na własny rachunek.

- Odpowiem Panu na drugą część pytania. Uważam, że niektórzy panowie z Frakcji, faktycznie realizują własne cele, albo kogoś zupełnie innego, ale na pewno ani Związku, ani Polaków na Litwie. Jesteśmy ponadto w sytuacji, że wszystkie partie i opcje polityczne na Litwie - od prawicy, poprzez centrum, aż do lewicy - mają obecnie jedną wspólną cechę. Jest nią, nazwijmy to dyplomatycznie, brak chęci w okazywaniu poparcia wszystkiemu, co polskie na Litwie.

- Nie wszyscy znają się na dyplomacji. Czytelnicy, mieszkający poza Litwą mogą tych zawiłości nie rozumieć.

- Oficjalną polityką Litwy jest teraz maksymalne uszczuplenie stanu posiadania polskiego, szczególnie tu, na Wileńszczyźnie, gdzie jest nas najwięcej.

- A co na to rząd polski? Jest też przecież i traktat polsko-litewski?

- Traktat jako dokument regulujący stosunki dwóch naszych państw, jest rzeczą absolutnie pożądaną i ze wszech miar pozytywną. Niestety, nie wniósł on absolutnie nic w nasze codzienne życie i nie przyczynił się do poprawy naszego położenia. Liczne też problemy zostały nadal nie rozwiązane.

- Potrzebujecie więc nadal własnej i silnej organizacji politycznej, koniecznej do rozwiązywania nurtujących Was jeszcze problemów?

- Jesteśmy organizacją samorządną i od nikogo nie zależną, chociaż nasza baza członkowska pokrywa się z bazą Związku Polaków na Litwie. Dążymy też do tych samych celów, co Związek - ale metodami politycznymi - a nie społecznymi. Zależy nam najbardziej na tym, aby Polacy na Litwie byli tak samo traktowani, jak obywatele innych narodowości - zgodnie z prawem konstytucyjnym.

- Nadal więc potrzebni są Wam polscy przedstawiciele we władzach i organach przedstawicielskich Litwy?

- Przez wprowadzenie radnych w marcowych wyborach komunalnych do rad samorządowych, mamy teraz znacznie większy wpływ na decyzje, które zapadają w terenie. Dysponujemy ponadto bezwzględną większością głosów w 2-ch rejonach, zamieszkałych w zdecydowanej większości przez Polaków - w rejonie wileńskim i solecznickim. Mamy też radnych w Wilnie, oraz innych radach miejskich i rejonowych.

Nasi radni już w przeszłości hamowali pewne niekorzystne dla nas procesy, które bez nich mogłyby jednak zaistnieć. Dotyczyło to, w niedawnej przeszłości, np. własności powileńskich ziem i ich reprywatyzacji. Polscy radni nie mogli się przecież biernie przyglądać, jak Litwini zabierają im ich własną ziemię, na której się urodzili i którą przez długie lata uprawiali ich rodzice.

- Sprawa ziemi zaczyna się jednak wreszcie normalizować?

- Teoretycznie. Ludzie bowiem, którzy utracili swoją ziemię w ramach kolektywizacji, mogą już dziś podejmować starania o jej zwrot, albo czekać na godziwą rekompensatę, co jednak nie jest jeszcze uregulowane na szczeblu państwowym. Podobnie, nie do końca, wyjaśniona jest również sprawa samej reprywatyzacji Wileńszczyzny, która ma nadal procentowo najmniej zakończonych, czy wyjaśnionych spraw ziemskich.

- Czy wszyscy Polacy na Litwie widzą podobnie ten problem?

- W zdecydowanej większości tak. Są jednak i wyjątki. Niektórzy dali się bowiem wciągnąć w skomplikowane rozgrywki polityczne. Znaleźli się wreszcie i tacy, którzy do wyborów kandydowali z list partii litewskich. Genezą, np. powstania tzw. 2 oddziałów litewskiej zupełnie partii chłopskiej w rejonie wileńskim i solecznickim, była zwyczajna rozgrywka polityczna.

- Na czym ona polegała?

- Zacznijmy od początku. Otóż wszyscy dobrze pamiętamy, jak na Wileńszczyźnie, szeroką akcję przeciw niektórym Polakom podjęła prokuratura, zarzucając im liczne działania na szkodę państwa litewskiego. Chodziło wówczas o organizowanie referendów, inspirowanych jakoby przez Moskwę. Być może, któreś z nich pasowało do tego scenariusza. Zdecydowana jednak większość nie. Potem okazało się, że ci krytykowani i ośmieszani, "wylądowali" nagle w kierownictwie wspomnianych wcześniej 2-ch oddziałów konserwatywnej i nacjonalistycznej partii chłopskiej. Zostali też przez nią później wystawieni do wyborów samorządowych. Oni to właśnie spowodowali rozbicie elektoratu polskiego i jego osłabienie. Podobny cel przyświecał innym partiom litewskim, które także wciągnęły na swoje listy kandydatów polskich, którzy niewiele już, na szczęście, znaczyli w środowisku polskim i przez Akcję na pewno nie zostaliby nigdy zgłoszeni.

- Polityka nie jest sprawą ani łatwą, ani wdzięczną...

- Waśnie. I rozbijanie polskiego elektoratu na Litwie zaczęło się już znacznie. Miała w tym również swoją rolę, tak powszechnie się tutaj uważa, także i ambasada polska - szczególnie od chwili przybycia do Wilna ambasadora Widackiego. Osobę tę uznajemy dziś, z perspektywy czasu, za nie posiadającą odpowiednich predyspozycji do pełnienia tak odpowiedzialnego urzędu i szkodzącą zarówno naszej społeczności polskiej na Litwie, jak i stosunkom pomiędzy naszymi obu państwami, które nadal nie są idealne. Swoją rolę w rozbijaniu polskiego elektoratu na Litwie, odegrał też nowy tygodnik "Słowo Wileńskie", którego założenia zbieżne są z założeniami Ambasady RP. "Słowo Wileńskie" ukazuje bowiem polską społeczność na Litwie, jako zupełnie rozbitą i do niczego nie zdolną, przywódców zaś polskich, jako osoby zupełnie nieodpowiedzialne. Tym się jednak różni od ambasady, że jest finansowo zainteresowany w eliminowaniu z naszego rynku czytelniczego wszystkich innych tytułów polskich.

- Poza wrogami, macie też i sporo przyjaciół. Kto jest Waszym największym sojusznikiem?

- Naszym głównym sojusznikiem jest liczny elektorat polski Wileńszczyzny i miasta Wilna. Dzięki przecież niemu, wbrew naszym wrogom, zdobyliśmy aż 69 mandatów w ostatnich wyborach samorządowych. Żadna też inna mniejszość narodowa, oprócz nas, nie wystawiła na Litwie własnej listy wyborczej.

- Na Waszej, natomiast, znaleźli się kandydaci innych grup narodowościowych...

- Skorzystaliśmy w ten sposób z głosów innych mniejszości, wszędzie tam, gdzie to tylko było możliwe. My głosowaliśmy natomiast na nich tam, gdzie sami szans nie mieliśmy. Dzięki temu, z naszej listy wybrani zostali także Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy.

- Z kim politycznie w Polsce porównać można Waszą Akcję?

- To zależy, o czym będziemy rozmawiać. Jeśli chodzi o sprawy socjalne, to nasze poglądy bliskie są lewicy. Jeśli chodzi o prywatyzację - to prawicy. Opowiadamy się bowiem zdecydowanie, za własnością prywatną. W stosunku, natomiast, do kościoła katolickiego, odnosimy się z wielką sympatią i szacunkiem. Niektórzy porównują naszą sytuację polityczną na Litwie do sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Oni bowiem i my, mamy przecież własną reprezentację parlamentarną i samorządową. Wspólnie też chcemy konstytucyjnego przestrzegania praw mniejszości narodowych. Są tu więc pewne podobieństwa - choć zupełnie inne założenia polityczne.

- Akcja Wyborcza Polaków na Litwie walczyć będzie więc nadal o prawa mniejszości polskiej...

- Naszym głównym celem pozostanie nadal walka o równe prawa dla wszystkich obywateli Republiki: polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturalno-oświatowe i socjalne. W innym bowiem przypadku polskość na Litwie - przy karygodnym, naszym zdaniem, tolerowaniu tego znad Wisły - będzie się, niestety, powoli kurczyła. Uważamy też, że Rzeczpospolita nie dostatecznie często broni naszych racji w rozmowach z Litwą. Jest nam z tego powodu często bardzo przykro.

- Okazuje się raz jeszcze, że nie ma ludzi nieomylnych. Jest jednak nadzieja, że sytuacja zmieniać się będzie powoli na lepsze. Trzeba tylko spokojnie tłumaczyć wszystkim swoje racje. Oby tak właśnie się działo w najbliższym czasie na Litwie. Dziękuję też za rozmowę

Leszek WĄTRÓBSKI

Na zdjęciach: **Jan Sienkiewicz; Rossa - na grobie marszałka J. Piłsudskiego; Polscy artyści pod Ostrą Bramą**

Fot. L. Wątróbski



WSPOMNIENIA

"JASKÓŁKA" WYHODOWANA PRZEZ NKWD

Ilu Polaków zamieszkuje na Białorusi? Myślę, że nikt nie potrafi prawidłowo odpowiedzieć na to pytanie. Oczywiście, można obliczyć, ilu mieszkańców naszej republiki posiada w paszporcie wpis - Polak. Lecz stanowią oni zaledwie wierzchołek góry lodowej. Ponieważ setki tysięcy osób, którzy zaliczają siebie do Polaków, są zmuszeni z różnego powodu ukrywać swą narodowość. Jedni ze strachu przed Syberią, inni - pod naciskiem władz, jeszcze inni - chcąc, jak najlepiej urządzić życie własnych dzieci... Przyczyny bywają różne, ale sedno sprawy polega na realnych obawach o swoją przyszłość, o własne życie.

W ciągu wielu lat pracy dziennikarskiej miałem możność stykać się z dziesiątkami "podziemnych" Polaków. Nieraz wystarczyło gdzieś w kolejce wyrzec jedno słówko, jak do ciebie podchodził nieznajomy człowiek. Oglądając się z obawą, mówił cichutko, że jest Polakiem, chociaż w paszporcie... Takie przypadki miały miejsce w Mohylewie, w Homlu, w Żłobinie, i w wielu innych miastach i wsiach Białorusi.

Można zrozumieć niektórych naszych rodaków. W ciągu dziesięcioleci byli oni represjonowani tylko z powodu tego, że byli Polakami. Nawiasem mówiąc, wiele o tym pisano w "Głosie".

Dzisiaj, jak gdyby sytuacja uległa zmianie na lepsze. Ale jednak objawy "starej choroby" nadal dają się odczuć.

Czy nie świadczy o tym los Konstantego Gustowskiego, o którym chcę opowiedzieć? Znam go od wielu lat. Byliśmy z nim na stopie przyjacielskiej, jednak ukrywał zawsze swe polskie pochodzenie. Później zrozumiałem, dlaczego. Działo się tak, ponieważ cała jego rodzina z powodu przeklętej piątej rubryki w kwestionariuszach, okrutnie wycierpiała. Zresztą i on także.

Ale, osłuchajmy, co sam opowiada:

Mój ojciec - Mojżesz Gustowski, urodził się w 1888 r. Był narodowości polskiej, nie należał do partii. Był półanalfabetą, chłopcem ze wsi Słobodki, włości Rubieżewicze, powiatu mińskiego. 5 września 1932 r. został represjonowany za rzekomą działalność antysowiecką wśród kołchoźników. Na podstawie decyzji organów ponadsądowych, był skazany na 3 lata obozu koncentracyjnego w Mohylewie z konfiskatą mienia.

Po zapoznaniu się z aktami tej sfabrykowanej sprawy sądowej, dowiedziałem się, że mój ojciec kierował jedynie brygadą w kołchozie "Udarnik Sowietskoj Biełorusi", a nie pododdziałem wojskowym. Wszystkim wiadomo, jakie wówczas były kołchozy. Ciężko było przeżyć. Ojciec zmuszony był nielegalnie odwiedzać swoich krewnych w Polsce, gdzie zaciągał się do pracy przy budowie.

W sfabrykowanej sprawie kryminalnej jest mowa o tym, że oprócz budownictwa domów, M. Gustowski, będąc agentem polskiego wywiadu, prowadził działalność szpiegowską na korzyść sąsiedniego państwa. Że jakoby został zwerbowany we własnym mieszkaniu, w miasteczku Rubieżewicze, przez porucznika polskiej policji, niejakiego Jabłońskiego i byłą właścicielkę majątku Łuczyce, rejonu kojdanowskiego, Marię Sankiewicz (ps. "Jaskółka"). Rzekomo na ich zlecenie gromadził i przekazywał w latach dwudziestych określone informacje do Polski, a oprócz tego systematycznie prowadził działalność propagandową wśród ludności, chwaląc ustrój polski.

Ponieważ ojciec niezbyt często przebywał we wsi Łuczyce, bo "stawiał" domy w Polsce, to na początku został skazany na trzy miesiące pracy przymusowej za nielegalne przekraczenie granicy, oprócz tego została mu wymierzona kara pieniężna w wysokości 11 tysięcy rubli. Był to dotkliwy cios dla człowieka, który każdą kopiejkę dla rodziny zdobywał mozolnymi dłońmi. Ale udało mu się jakoś znieść ten cios, grzywnę zapłacić.

Władze stawały się coraz bardziej agresywne. 5 września 1937 r. mojemu nieszczęsnemu ojcu ponownie wytoczono sprawę, tym razem za szpiegostwo.

Przy czytaniu tych dokumentów, człowiek ulega przerażeniu, widząc, jak spokojnie ci nędzni karierowicze w mundurach NKWD oskarżali zwyczajnych, na wpół piśmiennych ludzi pracy o niesamowite przestępstwa. Jakie szpiegowskie informacje mógł przekazywać umęczony pracą zwykły chłop z głuchiego kołchozu? Śmieszne i smutne! A jednak komisja NKWD i Prokurator ZSRR wymierzają M. Gustowskiemu karę śmierci. Wyrok wykanano przed terminem - 10 stycznia 1938 r. (Smutnej sławy "trójka" swój werdykt wydała dopiero 6 lipca 1938r.)

Nie wiem, jak przeżyła to moja nieszczęsna matka, którą od stóp do głów polewano brudem. Na jej rękach pozostało sześcioro dzieci, ja byłem najmłodszy. Gdy przypomnę o tym, serce kraje się ze smutku.

Oficjalne władze, które spotwarzyły i zgubiły mojego ojca, dopiero w 1958 r. zorientowały się w absurdalności tej sprawy i zrehabilitowały go pośmiertnie. Ale czy to mogło zrekompensować nasze męczarnie i prześladowania w ciągu tych lat? Dlaczego więc ci, którzy męczyli i wymierzali kary śmierci niewinnym ofiarom, dotychczas żyją beztrosko, my dzieci pomordowanych rodziców i teraz pędzimy nędzny żywot, nie otrzymując od władz żadnej rekompensaty?

Przecież, jeżeli podejść do tej sprawy w sposób odpowiedzialny, po ludzku, to ja zgodnie z Regulaminem Rady Najwyższej Republiki Białoruś, "O trybie przywracania praw obywatelom, którzy zostali poszkodowani podczas represji w latach 20-80" z dn. 21 grudnia 1990 r., powinienem zostać zaliczony w grono osób, które ucierpiały w wyniku represji.

Na wszystkie podania, skierowane do urzędów różnych instancji, pan Gustowski ciągle otrzymuje odpowiedź odmowną. A zabiega on o to, by uznano go za osobę poszkodowaną w wyniku represji, o odszkodowanie za skonfiskowane mienie itd.

Żyją jeszcze świadkowie (sąsiedzi ze wsi), którzy pamiętają, jak przy pomocy czekistów zostało zburzone gniazdo rodzinne M. Gustowskiego.

Zadziwia jedno: w aktach "sprawy", na podstawie której rozstrzelano niewinnego człowieka, brak "informacji, dotyczącej konfiskaty jakiegokolwiek mienia". Okazuje się, że przy zatrzymaniu M. Gustowskiego, zabrano jedynie "dwa zaświadczenia, korespondencję w postaci dwóch listów, fotografie". Tych "dowodów rzeczowych" wystarczyło, by nazwać Gustowskiego polskim szpiegiem i rozstrzelać go bez wyroku.

Czy warto przypominać, jaka bieda przypadła w udziale synowi "wroga ludu". Nawet dziś, gdy, zdawałoby się, nad przeszłością postawiono raz na zawsze krzyżyk, rzeczywista prawda jest ukrywana nadal pod kloszem. Za wcześnie jeszcze mówić o triumfie sprawiedliwości.

Tę myśl, niestety, wypowiedział K. Gustowski, który pracuje obecnie na stanowisku kierownika działu w Ministerstwie Pracy Republiki Białoruś. A przedtem były FZO, wojsko, szkoła wieczorowa, fabryka, wydział prawa na uniwersytecie. I ciągła obawa z powodu swojej przeszłości, oraz obawa o przyszłość.

I żadnej nadziei na triumf sprawiedliwości.

Waldemar PRECKAJŁO

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

STRATA PATRIOTY I COŚ WIĘCEJ

ODCINEK XVIII

Pod koniec 1942 r. dowództwo niemieckie w Polsce rozpoczęło ewakuację tysięcy Polaków z okolic Lublina i zastępowanie ich Niemcami z Besarabii i państw bałtyckich. Sikorski był w tym czasie w Meksyku i robił starania o umieszczenie tam dzieci polskich (bez opieki) z ZSRR i Iranu. Jako pełniący obowiązki premiera, wydałem wtedy rozkaz naszemu Podziemiu, aby otwarcie stawiło czoła niemieckim zakusom. Ludzie nasi zachowali się bardzo dzielnie i w wyniku tego Niemcy zaprzestali masowych ewakuacji.

Wydawało się, że był to odpowiedni moment, aby nasz nowy ambasador w Moskwie, Tadeusz Romer, który zajął miejsce Kota, udał się jeszcze raz do Stalina i prosił go o współpracę oraz pomoc materialną, tak konieczną nam do poszerzenia naszych działań wojennych.

"Czas nie jest odpowiedni: byłoby mi przykro patrzeć na dalszy rozlew krwi polskiej", powiedział Stalin i propozycję odrzucił.

Kiedy objąłem w 1943 r. stanowisko premiera, polsko-sowieckie stosunki dyplomatyczne były już zerwane i pomoc sowiecka stawała się raczej przeszkodą niż wsparciem. Bo jeśli komuniści rzucili jeden granat, który mógł zabić kilku Niemców, to w odwet za to Niemcy zabierali stu Polaków, jako zakładników, by ich następnie rozstrzelać. Gdy się dowiedzieli, że jakaś polska rodzina dała schronienie spadochroniarzowi Armii Czerwonej, rodzinę tę likwidowano w całości. Zdarzały się niejednokronie wypadki, że w odwecie palono całe wsie.

A jednak czułem, że moim obowiązkiem było odnowić w jakiś sposób stosunki polsko-sowieckie. Nasze oddziały i oddziały Armii Czerwonej wprowadziły oddzielne działania przeciw naszemu wspólnemu wrogowi. Około miliona Polaków, pojmanych i wywiezionych do Rosji, gdy Armia Czerwona najechała na Polskę w 1939 r., przebywało jeszcze wciąż w lagrach. Dlatego, że stosunki między nami były zerwane, pozbawieni byli oni pomocy, której w tej chwili moglibyśmy im udzielić.

I właśnie miałem te sprawy na myśli, gdy przemawiałem po raz pierwszy , jako premier. Po złożeniu hołdu mojemu ukochanemu Poprzednikowi i powołaniu się na naszą przyjaźń z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, zadeklarowałem uznanie dla Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przez Rząd Polski - uznanie zrodzone z bliskiej współpracy polskich i francuskich oddziałów Podziemia. Mówiłem również o zawartej w Londynie umowie, dotyczącej współpracy z Czechosłowacją po zakończeniu wojny.

Dodałem także do tego: "Byłoby rzeczą nierozsądną przypuszczać, że zamierzamy stworzyć jakiś cordon sanitaire. Organizacja Europy Centralenej będzie musiała współpracować z Rosją na zasadach przyjaźni i to zarówno w sferze spraw politycznych, jak i ekonomicznych. Trudności, które narosły w przeszłości są wielkie, można jednak je usunąć przy dobrej woli obu stron."

Moją główną troską był naturalnie kryzys polsko-sowiecki. Powiedziałem członkom polskiego parlamentu, że Rząd Polski pragnie dobrych stosunków z ZSRR.

W czasie pierwszego spotkania z Edenem, już jako premier podniosłem sprawę rosnącej ciągle potrzeby zaopatrzenia naszego Podziemia z arsenałow aliantów. Starałem się również nawiązać kontakt z unikającymi nas Rosjanami, przez połączonych szefów sztabów. A co najważniejsze, to szukałem u Edena pomocy w powołaniu komisji Wielkiej Trójki, która byłaby przy Armii Czerwonej podczas jej marszu przez ziemie polskie, zakładając oczywiście, że stosunki polsko-sowieckie nie polepszą się do tego czasu. Złożyłem również ofertę, ze skoczę do Polski razem z kilku członkami mego gabinetu, jeżeli Armia Krajowa uzyska dostateczną pomoc na to, aby mogła rozniecić powstanie przeciw Niemcom w całym kraju. Prosiłem również o oficerów łącznikowskich wojsk alianckich, którzy koordynowaliby działalność Polaków i Armii Czerwonej, gdy ta zaatakuje Niemców na naszym terytorium. Byłaby to walka, do której chcieliśmy się bardzo dołączyć.

Eden przyrzekł, ze przedstawi moje propozycje Churchillowi i innym przywódcom alianckim. Stało się jednak tak, że kilku oficerów łącznikowskich (wszyscy Brytyjczycy) dotarło do Polski, by odkryć istotę "oswobodzenia" jej przez Armię Czerwoną. Komisja Wielkiej Trójki nie została nigdy powołana do życia z tej prostej przyczyny, że Brytyjczycy, których prosiłem o postawienie tej propozycji, wiedzieli z góry, że Rosja na to nigdy się nie zgodzi. Byłem później w stanie przedstawić Edenowi kopię godnego uwagi dokumentu, jaki otrzymałem z walczącej Polski. A ponieważ niektórzy z twórców tego dokumentu zostali później aresztowani jako "reakcjoniści", stał się on żywym symbolem determinacji Podziemia, aby stworzyć po zwycięstwie prawdziwie wolny, demokratyczny i postępowy kraj.

CDN

Czytelnicy piszą

MOJE PRZEŻYCIA

Jestem stałym czytelnikiem "Głosu znad Niemna". Urodziłem się w 1915 r. we wsi Dzikowicze koło Pińska i w tymże roku z całą rodziną byliśmy wywiezieni w głąb Polski. Rodzice ochrzcili mnie w kościele w Mińsku Maz.

W młodzieńczym wieku oczekiwałem na tę chwilę, kiedy zostanę powołany do Wojska Polskiego. Taki dzień nastał 24 marca 1938 r. Służyłem w Bydgoszczy w 61 pułku piechoty. W marcu 1939 r. nasz pułk został wysłany na niemiecką granicę, gdzie przebywaliśmy do 1 września 1939 r., kiedy to jako pierwsi musieliśmy odpierać uderzenie nieprzyjacielskie. Walczyłem do 11 września. W tym dniu zostałem ranny w lewą nogę. Z pola bitwy zabrali mnie Niemcy.

Byłem leczony w Berlinie, a od 1940 r. w Warszawie, w Szpitalu Ujazdowskim. Rana była skomplikowana, leczenie trwało długo. Dopiero w 1942 r. powróciłem do rodzinnego Pińska.

Przez długi okres powojenny, aż do 1993 r., nie otrzymywałem żadnej pomocy od władzy radzieckiej. Medal "Za udział w wojnie obronnej 1939 r" otrzymałem w 1990 r.

Pomimo zaawansowanego wieku czuję się dobrze i dziarsko, z przyjemnością czytam Waszą prawdziwą i miłą gazetę. Posyłam swoje zdjęcie z przedwojennego czasu.

Z szacunkiem

D. HORBACZEWSKI

Pińsk



ПОНЕДЕЛЬНИК, 12

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Студыя «Палітыка». 8.05. «Ладзорная труба». Маст. фільм. 8.25. Мультфільмы. 9.25. «Як у Польшчы». Дак. фільм. 1-я серыя. 10.05. «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 11-я. 11.10. «Валадарская дружына». Мінск: гісторыя і культура. Частка 1-я. 15.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Усё пра ўсё». Інфармацыйна-пазнавальная праграма. 15.30. Незабыўнае. Перадача з Віцебска. 16.00. Фільмы-прызёры І Міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». 16.45. «Беларускі дом». Мастацка-публіцыстычная праграма. 17.35. «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма. (Гр.). 17.55. Тэлеанонс. 18.00. АТН. 18.10. «Кантакт». Публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.45. «Валадарская дружына». Мінск: гісторыя і культура. Частка 2-я. 19.45. Спартыўны тэлекур'ер. 20.05. Пратакол. Міжнародная праграма. 20.25. Дзень стагоддзя. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.05. «Разарваны круг». Маст. фільм. 23.45. Шоу-прагноз. 23.50. Міжнародны фестываль жаночага кіно. 00.55. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ 1

5.00. День принятия Декларации о государственном суверенитете Российской Федерации. 6.30. Телеутро. 8.00. Новости. 8.20. Мультфильмы «Ну, погоди!» 3-й, 4-й, 5-й выпуски. 8.50. Фильм— детям. «Сенсация». 10.15. Гол. 10.45. Играй, гармонь!. 11.30. Мультфильмы «Ну, погоди!» 6-й и 7-й выпуски. 11.50. Золотой кадр. Анатолий Папанов. 13.15. «Мы». Авторская программа В. Познера. 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. Юбилейный рельс концерт. 15.10. «Ну, погоди!» 8-й выпуск. 15.20. «Офицеры». Худ. фильм. 17.00. Время. 17.20. Россия Ильи Глазунова. 18.00. «Ну, погоди!» 9-й и 10-й выпуски. 18.20. «Звезда пленительного счастья». Худ. фильм. 1-я серия. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. «Звезда пленительного счастья». 2-я серия. 22.05. Посмотри, какое лето. Эстрадный концерт. 23.20. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

17.30. Теледебаты. 18.20. Клип-антракт. Н. Королева. 18.25. «Городок». Развлекательная программа. 19.00, 22.00. Вести. 19.25. Праздник каждый день. 19.35. Премьера телеэкрана. «Сны». Худ. фильм. 21.00. Момент истины. На вопросы А. Караулова отвечает академик Д. Лихачев. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Высокая мода в России».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Музыкальная программа для детей. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.50, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. Престиж. 12.20. Что у меня внутри. 12.30. Репортаж. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Школы в Европе. 14.05. Зеленые вкусы. 14.35. Док. сериал. 15.00. Как невозможное стало возможным. 15.10. И тело, и душа. 15.30. Ниша. 16.00. Музыкальный журнал. 16.30. Альтернативы. 17.25. Гимнастика ума. 17.40. Играй с нами. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал. 19.35. История польского телевидения. 20.00. Вечеринка. 21.10. Телетеатр. 22.45. Пульс дня. 23.00. Неделя президента. 23.10. Репортаж. 23.30. Тележурнал. 00.20. «Утраченные грезы». Худ. фильм. 01.55. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Комедийный сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Портреты с натуры. 11.00, 15.50, 16.00. Мультсериал. 11.25. Телетурнир. 11.50. Сообщество в культуре. 12.00. Док. фильм. 13.00. Ветер памяти. 13.00. Док. сериал. 13.30. Краковские легенды. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. «Дворец в оливках». Сериал. 15.00. Музыкальный журнал. 15.55. Приветствие. 16.30. Мультхобби. 17.00. Аппетит на здоровье. 17.30. Футбольный журнал. 18.00. «Кровавые узы». Сериал. 20.00. Телетурнир. 20.35. Сказки не только для детей. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.35. Автохроника. 22.35. «Эмилия». Сериал. 23.20. Сад искусств. 23.50. Хроника велогонки. 00.00. Зов о помощи. 00.35. Вопросительные знаки. 01.05. Ченстохова-95.

ВТОРНИК, 13

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.05. Студыя «Палітыка». 8.20. Пратакол. Міжнародная праграма. 8.40. Дзень стагоддзя. 8.45. Тэлеанонс. 8.50. Выпускны экзамен па матэматыцы за курс базавай школы. 9.00. «Як у Польшчы». Дак. фільм. 2-я серыя. 9.30. Аўта-парк. 9.45. «Вайна і мір». Маст. фільм. 1-я серыя. «Андрэй Балконскі». Часткі 1-я і 2-я. 12.00. Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. 12.30. «Нов і К»-топ. 15.00, 21.00, 23.05. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 4-ы «За парогам Перамогі». 1-я серыя. 16.20. «Памежжа». Перадача з Гродна. 16.40. Фільмы-прызёры І Міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». 17.30. Экалогія і мы. 18.00. АТН. 18.10. Тэлевізійны кабінет ульды. (Гр.). 18.50. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 19.00. «Паэзіі і музыкі спатканне». III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Частка-1-я. 20.20. Эканамікст. 20.30. Скрыжалі. 20.40. Калыханка. 21.35. «Ракавое каханне». Мультфільм для дарослых. Фільм 1-ы. 21.50. Кліп-канцэрт. 22.10. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.20. Шоу-прагноз. 23.25. Паэзіі і музыкі спатканне. III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Частка 2-я. Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

17.00, 20.00. Время. 17.15. «Угадай мелодию». Телеигра. 17.40. Дикое поле. 17.55. Час пик. 18.15. «Жозефина, или Комедия тщеславия». Телесериал. 19.05. Техно. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Из первых рук. 20.55. «Белый попутчик». 21.40. Версии. 22.00. Закрытие международного фестиваля «Кинотавр-95». 23.10. Без паузы. 23.35. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

17.05. «Никто не забыт». 17.10. «Мир и война». 17.40. Наш сад. 18.10. L-клуб. 19.00, 22.00. Вести. 19.25. «Доминго Михаила Боярского». 21.05, 22.40. Премьера видеофильма «Мейерхольд: неразгаданная загадка». 1-я и 2-я серии. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 23.30. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседы. 9.00, 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 9.30. Цвета. 9.55. Гимнастика. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. «Джулия Джексон». Сериал. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Клуб одиноких сердец. 12.50. Домашний юрист. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственный журнал. 13.40. Химия. 13.55. Не только динозавры. 14.10. Великие открытия в науке и технике. 14.25. Фантастические новости. 14.40. Квант. 15.00. Балтийские технологии. 15.15. Из истории техники. 15.30. Телекомпьютер. 15.45. В мире науки. 16.00, 02.40. Музыкальная программа. 16.30. Сами о себе. 17.25. Программа для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Культурно-публицистическая программа. 18.40. Здоровье. 19.05. Мультсериал. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Колыбельная». Худ. фильм. 22.30. Пульс дня. 22.45. Рожать по-человечески. 23.00. Сеймограф. 23.10. Письма о хозяйстве. 23.40. Репортаж. 00.20. Док. фильм. 01.15. Богово и царево. 01.40. Откуда эта впечатлительность? 02.15. Польские танцы.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Радиороманс». Сериал. 10.05. Мир женщин. 10.30. Мама и я. 11.00, 15.40. Телесериал. 11.25, 17.30, 20.00. Телетурнир. 12.00. Телеэкспресс. 13.40. Мой маленький мир. 14.00, 19.00, 21.00, 01.00. Панорама. 14.20. «Запретная любовь». Сериал. 15.05. Музыкальный журнал. 15.45, 16.00, 20.35. Мультсериал. 15.45. В чем дело? 15.55. Приветствие. 16.30. Спортивная студия. 17.00. Второй план. 17.20. Тени жизни. 18.10. Наши деньги. 18.40. Католическая программа. 22.30. Экологическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.00. Док. фильм. 00.20, 01.05. Худ. фильм.

СРЕДА, 14

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканамікст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Мультфільм. 8.30. Тэлесябрына. 8.50. Выпускны экзамен па матэматыцы за курс сярэдняй школы. 9.00. Скрыжалі. 9.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 10.00. Відзьма-нявідзьма. 11.00. «Вайна і мір». Маст. фільм. 2-я серыя «Наташа Ростова». 15.00, 21.00, 23.05. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. «За парогам Перамогі». 2-я серыя. 16.20. Фільмы-прызёры І Міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». 17.10. «Пяць зорак». Тэлегульня. 18.00. АТН. 18.10. «Гарадніца». Мастацкая праграма. (Гр.). 18.50. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 19.00. III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Конкурс маладых спевакоў. 20.30. Дзень стагоддзя. 20.40. Калыханка. 21.35. «Ракавое каханне». Мультфільм для дарослых. Фільм 2-гі. 21.50. 5+5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). 22.10. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.20. Шоу-прагноз. 23.25. III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

17.00, 20.00. Время. 17.20. «Угадай мелодию». Телеигра. 17.45. В эти дни 50 лет назад. 17.55. Футбол. Кубок России. Финал. «Динамо» (Москва) — «Ротор» (Волгоград). В перерыве — «Спокойной ночи, малыши!» 20.45. Станет ли «Большая семерка» «Восьмеркой». 21.05. Кинокомедия «Уникум». 22.30. Версии. 22.50. Телешоу 50х50. 23.50. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуются... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости. Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспромт. 9.25. Ключевой момент. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Новая линия. 16.50. «Никто не забыт». 16.55. «Моя война». И. Прут. 17.25. Антреприза. 18.10. «Сиди и смотри». Юмористическая программа. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Хроно. 21.05. Газетные истории. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. «Лицо со шрамом». Худ. фильм (США).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Худ. фильм. 9.30. Все для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. «Слава». Сериал. 11.50, 16.00, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. От колыбели до детского сада. 12.20. Малая энциклопедия. 12.30, 17.25. Тележурнал. 12.55. Наше государство. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Музыка. 14.15. Орфография. 14.35. Глазом репортера. 14.40. Каникулы со словом. 15.00. Журнал о книгах. 15.20. Коллекционер. 15.40. Повторение прошлого. 16.30. Молодежный журнал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 19.05. «Юристы из города ангелов». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Атлантический вал». Худ. фильм. 22.55. Пульс дня. 23.15. Всегда вечером. 00.15. «Рэквием». Худ. фильм. 02.05. Док. фильм.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.50. Местная программа. 9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Док. фильм. 11.00, 15.50. Мультсериал. 11.25. Спортивная студия. 11.55. Конкурс песни. 12.50. Репортаж. 13.10. Тележурнал. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. «Наш учитель доктор Спехт». Сериал. 15.15. Музыкальный журнал. 15.55. Приветствие. 16.00. «Виджет». Сериал. 16.30. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Телетурнир. 18.00. Биографии. 18.55. Розыгрыш лото. 20.00. Колесо фортуны. 20.35, 01.35. Тележурнал. 21.00, 03.50. Спортивная студия. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Музыкальная студия. 23.50. Хроника велогонки. 23.55. Вечер с театром. 01.05. Док. фильм. 02.05. Репортаж. 02.25. Музыкальная программа.

15, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканамікст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Мультфільм. 8.30. Спортпляцоўка. 8.50. Дзень стагоддзя. 8.55. «Сенсацыя». Маст. фільм. 9.50. Урокі Наталлі Наважылавай. 10.20. «Вайна і мір». Маст. фільм. 3-я серыя «1812 г.». 15.00, 21.00, 23.05. Навіны. 15.10. Па слядах перадачы «Выхаванне дзяцей жорсткасцю». 15.30. Мультфільмы. 16.10. Фільмы-прызёры І Міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». 17.30. «Плюс-мінус». Недзяржаўная адукацыя. 18.00. АТН. 18.10. 20 хвілін з надзеяй. (Гр.). 19.00. III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Гала-канцэрт і ўзнагароджанне лаўрэатаў. Частка 1-я. 20.15. Эканаміст. 20.25. Студыя «Эксклюзіў». 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. 5+5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. 22.10. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.20. Шоу-прагноз. 23.25. III Нацыянальны фестываль беларускай песні і паэзіі «Мінск-95». Гала-канцэрт і ўзнагароджанне лаўрэатаў. Частка 2-я. Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 23.35. Новости. 8.20. «Жозефина, или Комедия тщеславия». Телесериал. 9.10. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.55. Мультфильм. 10.25. «По следам великих открытий». Научно-популярный телесериал. 11.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 15.00. Мультитроллия. 15.20. На балу у Золушки. 15.40. Волшебный мир, или Синема. 16.00. Очень короткие новости. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 17.30. ...До шестнадцати и старше. 17.00, 20.00. Время. 17.20. Лотто «Миллион». 17.55. Час пик. 18.15. «Жозефина, или Комедия тщеславия». Телесериал. 19.05. «Избранницы». Г. Дали. Часть 2-я. Авторская программа Э. Рязанова. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Москва. Кремль. 21.05. Век кино. Марика Рекк в худ. фильме «Дитя Дуная» (Австрия). 22.40. Версии. 23.00. В мире джаза.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Время деловых людей. 8.15. Телеигра. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспромт. 9.25. Чрезвычайный канал. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Старты надежд. 16.20. Новая линия. 16.50. «Никто не забыт». 16.55. Караоке по-русски. 17.25. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 18.25. Я— лидер. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. «Нос». Юмористическая программа. 21.05. Чрезвычайный канал. 22.35. Автомиг. 22.40. Вечерний салон.

ПОЛЬША-1

8.05. Репортаж с католических празднеств. 8.35. Страж святого огня. 8.55. Животные мира. 9.25. «Перстень княгини Анны». Худ. фильм. 11.00. Католическая программа для детей. 11.25. «Смеется тот, кто смеется последним». Комедия. 13.05. На краю мира и бесконечности. 13.30, 16.40, 23.05. Док. фильм. 14.10. Спортсмены — детям. 15.15. «Разыскиваемые — разыскиваемая». Комедия. 16.40. Документальный фильм. 17.15. Сантименты. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. В старом кино. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Худ. фильм. 22.45. Воспоминания о фестивале. 23.45. Фестиваль в Каннах. 00.30. «Убийственный романс». Худ. фильм. 02.00. Дар сердца. 02.30. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. 9.30, 18.50. Док. фильм. 11.10. Футбольный журнал. 11.40. Тележурнал. 12.00, 18:15, 21.00, Концерт. 13.05. «Какой отец, какая дочь». Худ. фильм. 14.40. Визит Папы Римского в Чехию и Польшу. 15.05. Баллады Шопена. 15.45. История праздника. 16.00. Репортаж. 16.25. Приветствие. 16.40. «Марчелино, хлеб и вино». Худ. фильм. 20.00. Один из десяти. 20.35. Клуб пана Рыся. 21.50. Спортивная программа. 22.00, 01.00. Панорама. 22.45. «Доминик и Евгения». Худ. фильм. 00.20. Культурно-публицистическая программа.

16, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканамікст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. Пратакол. 8.50. «Сенсацыя «. Маст. фільм. 9.45. Сітуацыя. Амаль дэтэктыўная віктарына. 10.15. «Вайна і мір». Маст. фільм. 4-я серыя. «П'ер Бязухаў». 15.00, 21.00, 22.55. Навіны. 15.10. А. Арабаль «Пікнік». Спектакль студэнцкага тэатра Беларускай акадэміі мастацтваў. 16.20. Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Тарпеда» (Мінск) — «Дынама» (Мінск). 2-гі тайм. 17.05. «Госці ў хату». 17.30. «Чалавек і ўласнасць». Прыватызацыя: акцыяніраванне прадпрыемстваў. Перадача 2-я. 18.00. АТН. 18.10. «Толькі па пятніцах». (Гр.). 18.55. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 19.05. Тэлесябрына. 19.25. Эканамікст. 19.35. «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.00. Шоу-прагноз. 22.10. «Акалада». Рок-група «Крама». 23.10. «Бывай, малышка». Маст. фільм. Італія). 00.40. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 23.40. Новости. 8.20. «Жозефина, или Комедия тщеславия». Телесериал. 9.10. Встреча друзей. Украинские артисты с оркестром им. Н. Осипова. 9.45. Эклибрис. 9.55. На балу у Золушки. 10.15. Мультфильм. 10.25. «По следам великих открытий. Научно-популярный телесериал. 11.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 15.00. «Белый клык». Телесериал для детей. 15.25. Созвездие Орфея. 15.40. «Марафон-15». 16.00. Шпаргалка. 16.05. Рок-урок. 17.00, 20.00. Время. 17.20. Человек и закон. 17.50. Бомонд. 18.10. «Жозефина, или Комедия тщеславия». Телесериал. 19.00. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 21.30. Версии. 21.50. Взгляд. 22.40. Музобоз. 23.20. Человек недели. 00.40. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуются... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспромт. 9.25. Ключевой момент. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Полчаса на чудеса. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. «Сокровища Монтекумбе». Худ. фильм. 17.55. Амика Веритас. Телеконкурс юристов. 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. «Эй, под дождем». Круз Кастильо в Петербурге. 21.05. «К-2» представляет: «Ню». 22.35. Автомиг. 22.40. Волейбол. Мировая лига. Россия — Корея.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Все играет. 9.45. Сьешь это сам. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.00. «Каттс и его пес». Сериал. 11.45, 16.55. Музыкальная программа. 12.05. Большой и маленький человек. 12.15. Сделай это вместе с нами. 12.30. Журнал национальных меньшинств. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. На венгерском пути 14.00. Какая школа? 14.05. Обычаи. 14.20. Физиономия капли воды. 14.40. Если не Оксфорд, то что? 14.55. Защита от агрессии. 15.20. Тележурнал. 15.25. Кто ты есть? 15.40. Сто лет в Дании. 16.00. Поющий врач. 16.30, 18.20, 23.10. Тележурнал. 17.25. Программа для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Культурно-публицистическая программа. 18.45. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Пиво». Комедия. 22.35. Пульс дня. 22.50. Репортаж. 23.25. Дело для репортера. 00.15. Лицом к лицу. 00.50. «Маквикар». Худ. фильм. 02.35. Страна Америка.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. В горах мира. 10.55, 16.00, 03.50. Спортивная студия. 11.00. Мультсериал. 11.25. Спортивная программа. 12.20. Через пятьдесят лет. 14.00, 22.00. Панорама. 14.20. «А это аиста удивляет». Худ. фильм. 15.40. Калейдоскоп. 15.55. Приветствие. 17.00. Развлекательная программа. 17.30. «Нескучные дни». Сериал. 17.55, 24.00. Док. фильм. 18.10. Внутренний пейзаж. 19.00, 01.05. Панорама. 20.00. Один из десяти. 20.35, 01.10. Концерт. 21.00. Весело или грустно. 21.50. Спортивная программа. 22.30. Развлекательная программа. 22.40. Сатирическая программа. 23.10. Худ. фильм. 02.00. Музыкальная программа.

17, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Эканамікст. 8.10. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.25. Скарбы. 8.50. Выпускны экзамен па матэматыцы за курс сярэдняй школы. 9.00. «Лулу — анёл кветак». Мультсерыял. 9.30. Творчае аб'яднанне «Мой свет». «Як нараджаецца музыка». 10.15. Здароўе. 11.00. Новы горад. Фестываль аўтарскай песні ў Магілёве. 12.00. Студыя «Эксклюзіў». Адвакат. Права на ахову здароўя. 12.55. Шматталоссе. 13.5. Позірк у будучыню. «Пасля 2000 года». Навукова-папулярны серыял. 13.50. Чацвёртае вымярэнне. Духоўна-асветніцкі канал. 14.45. Абнаўленне. Першы беларускі аўтобус. 15.00. «Званы госць». Артыст Яўген Веснік. 15.35. «Кайстра». Забаўляльная праграма. 16.00. «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 12-я. 16.50. Фінансавы час. 17.05. «Трапічная спёка». Маст. фільм. 6-я серыя. 18.05. Фільмы-прызёры І Міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». 19.10. Тэлевізійны арт-клуб. 19.40. Суботнік. Гумарыстычная праграма. 20.00. Міжнародныя спартыўныя навіны. 20.35. Калыханка. 21.00. Рэзананс. 21.45. «Нов І К»-топ. 22.25. Шоу-прагноз. 22.35. «Рускі транзіт». Маст. фільм. 4-я серыя. 23.35. Відзьма-нявідзьма. 00.35. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

6.30. Телеутро. 7.45. Слова пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00, 23.05. Новости. 8.20. Зов джунглей. 8.50. «Секреты моего лета». Телесериал для детей. 9.25. Утренняя почта. 10.00. Смак. 10.15. Здоровье. Медицина для тебя. 10.50. Провинция. Малые города России. 11.20. Фильмы нашей памяти. «Сверстницы». 12.55. Зеркало. 13.25. Большие гонки. 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. К 50-летию Победы. Док. фильм «Будь проклята война». Фильм 3-й. 15.15. В мире животных. 15.50. Золотой кадр. Ираклий Андроников. 17.00, 20.00. Время. 17.20. Счастливый случай. 18.10. Луи де Фюнес в комедии «Жандарм и жандармы в юбках». 20.45. Спокойной ночи, малыши! 21.00. Время. 21.45. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 2.30. Что? Где? Когда? 23.40. У всех на устах. Ведущая — Н. Дарьялова. 00.05. Новости. 00.25. Новые обыватели.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.25. 22.30. Река времени. 7.35. Продленка. 7.50. «От винта». 8.05. Пилигрим. 8.50. «Никто не забыт». 8.55. Парламентская неделя. 9.40. «Музыка всех поколений». 10.10. «Как жить будем?» 10.55. «Барон Мюнхгаузен». Худ. фильм (Чехословакия). 12.25. Киноафиша. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Де факто. 13.35. «Мегрэ развлекается». Худ. фильм. Часть 1-я. 14.20. Клип-антракт. А. Укупник. 14.30. Белая ворона. 15.15. Праздник каждый день. 15.25. Звезды Америки. 15.55. Футбол. Чемпионат России. «Динамо» (Москва) — «Динамо-Газовик» (Тюмень). 17.55. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 19.25. Премьера телеэкрана. «Любовь по заказу». Худ. фильм. 20.50. Мультфильм. 21.05. Совершенно секретно. 22.35. Автомиг. 22.40. Звездный дождь.

ПОЛЬША-1

8.00. Прошу слова. 8.15. Из Польши. 8.30. Все об огороде. 8.55. Агролиния. 9.30. Сериал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.30. Новости. 10.10. Программа католической редакции для детей. 10.35. Для детей. 11.30. Квант. 11.50. Что вы на это. 12.00. «Динозавры». Док. фильм. 13.10. Страна. 13.35. Музыкальная программа. 14.00, 15.45, 18.25, 24.10. Тележурнал. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 16.30. Золотые годы рок-н-ролла. 17.00. Телесериал. 17.00. Телеэкспресс. 17.25. Животные мира. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Бэверли хиллз». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Параграф 22». Комедия. 23.20. Обычные — необычные. 00.40. Спортивная суббота. 01.35. «Ангел смерти». Худ. фильм. 03.05. «Кошмар». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.30, 19.10. Местная программа. 10.30. Политический комментарий. 11.00. Военная программа. 11.30. Программа для детей. 12.30. Национальные меньшинства. 13.00. Академия польского кино. 14.25. Вторая программа. 14.35. Репортаж. 15.00. Тележурнал. 15.30. Жизнь рядом с нами. 16.00. Сериал. 16.45. Сатирическая программа. 17.10. Приветствие. 17.30, 20.00. Телетурнир 18.55. Розыгрыш лото. 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 19.30. Семь дней — мир. 20.35. Сумасшедшие цифры. 21.00, 01.05. Развлекательная программа. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Хроника велогонки. 22.45. Химера. 23.20. «Памятная ночь». Худ. фильм.

18, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. «Магічны круг». Фільм-канцэрт. 8.30. «Валянцінаў дзень». Дак. фільм. 8.50. «Конан і яго маладыя байцы». Мультсерыял. 9.20. «Чарадзей Лад і сем яго прынцэс». Музычная казка для дзяцей. Частка 6-я. 9.35. «Уся справа ў капелюшы». Забаўляльна-пазнавальная віктарына для маленькіх. 10.05. Мультфільм. 11.15. Конны спорт. Кубак свету. 11.45. Урокі Наталлі Наважылавай. 12.15. «Усё нармальна, мама». Забаўляльная праграма. 12.45. Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. 13.05. Паміж намі, жанчынамі. 13.35. Арсенал. Праграма для вайскоўцаў. 14.05. Пераможца. Спартыўна-забаўляльная праграма. 14.25. Аўта-парк. 14.40. «Пасля Перамогі». Дак. серыял Беларускага тэлебачання. Фільм 3-і. 15.35. «Сцэна». Тэленарыс. 15.55. «Спецыяльная алімпіяда». Аб падрыхтоўцы каманды Беларусі да летніх алімпійскіх гульняў дзяцей-інвалідаў у ЗША. 16.10. Віншуем вас. Музычная праграма да Дня медыцынскага работніка. 17.15. «Экспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. 17.50. Стыль. 18.10. Фестываль гумару і смеху. 18.40. Абібок. 19.00. Тэлеанонс. 19.05. «Залатая ліра». Хіт-парад беларускай песні. Перадача 6-я. 20.00. Навіны. 20.35. Калыханка. 21.00. «Каралеўскае паляванне». 21.40. Шоу-прагноз. 21.55. «Фрэнсіс». Маст. фільм (ЗША), 00.20. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

7.30. Телеутро. 9.00. Новости. 9.20. С утра пораньше. 9.50. «Ну, погоди!» 11-й и 12-й выпуски. 10.15. Пока все дома. 10.45. Утренняя звезда. 11.30. Служу России. Полигон. 12.05. Всемирная география. Тележурнал «Исследователь». 12.55. Живое дерево ремесел. 13.00. Вся Россия. 13.25. Поэзия танца. Концерт учеников школы-студии И. Моисеева. 14.00. Под знаком «Пи». 14.45. Спорт в обед. 15.00. Новости (с сурдопереводом). 15.20. Большой театр. Дни и вечера. 16.10. Клуб путешественников. 17.00. Окно в Европу. Ведущий Д. Киселев. 17.30. «Флона на чудесном острове». Мультсериал. 18.00. Время. 18.20. Серебряный шар. С. Бирман. Ведущий — В. Вульф. 19.00. Один на один. Ведущий — А. Любимов. 19.30. Кумиры, кумиры... Элтон Джон. 20.10. КВН-95. Четвертая игра сезона. 22.00. Воскресенье. 22.50. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 23.35. Любовь с первого взгляда. 00.10. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.25, 22.30. Река времени. 7.30. Музыкальный класс. 7.45. Золотой ключик. 8.00. Футбол без границ. 8.45. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.15. «До свидания и... здравствуй». 9.45. Аты-баты... 10.15. «Консолидация». 10.20. Русское лото. 11.05. Коробка передач. 11.20. «Иванко и царь Поганин». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. «Мегрэ развлекается». Худ. фильм. Часть 2-я. 14.10. Клип-антракт. Вирджиния. 14.15. Праздник каждый день. 14.25. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 16.40. Танц-экспресс. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. «Дикая свинья». Док. фильм. 19.25. Сделано в Голливуде. «Ловкачи». Худ. фильм. 21.25. У Ксюши. 22.35. Автомиг. 22.40. XX век в кадре и за кадром. Федерико Феллини.

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. 8.15. Неделя. 9.00. Записки. 9.30. Фильм для детей. 9.55. Музыкальная программа. 10.20. Телеутро. 10.45. Тележурнал. 11.15. В старом кино. 13.20. Трансляция из Ватикана. 13.15. С камерой среди зверей. 13.30. Телеконцерт пожеланий. 14.00, 20.30. Новости. 14.10. Перец и ваниль. 14.40. Сто вопросов. 15.10. Комикс и история. 15.20. «Ставка больше, чем жизнь». Сериал. 16.15. Антенна. 16.35. Конкурс для абонентов. 17.20. Духовная культура народа. 17.50. Календарь XX века. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50. Сатирическая программа.. 19.05. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Улыбка судьбы». Сериал. 22.00. Вечер с Алицией. 22.55. Публицистическая программа. 23.30. Спортивное воскресенье. 01.50. Век танца.

ПОЛЬША-2

8.30. Фильм для глухих. 9.15. Слово на воскресенье. 9.20. Приветствие. 9.30, 19.50. Местная программа. 10.35. События недели. 11.00. Отчизна. 11.15. Час с Ханной Берберой. 12.15. Программа для детей. 13.00. «Я не ангел». Худ. фильм. 14.55. Док. фильм. 16.00. Путешествия во времени и пространстве. 17.00. «Радиороманс». Сериал. 17.35, 20.00. Телетурнир. 18.00. Лицо года-95. 19.00. Культурно-публицистическая программа. 19.30. Тележурнал. 20.35. Мультсериал. 20.55. Сумасшедшие цифры. 21.00. Час откровения. 21.50. Хроника велогонки. 22.00, 01.35. Панорама. 22.30. Вечерние повести. 23.20. Сериал. 01.40. Джаз-журнал.

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ

i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Formy czasu przyszłego

a) Form czasu przyszłego używamy dla oznaczenia czynności, która będzie się odbywać w przyszłości. Są to formy złożone. Składają się one 1. z czasownika: będę, będziesz, będzie, będziemy, będziecie, będą oraz 2. z formy odpowiedniego czasownika, zakończonej na -ł, -ła, - ło w liczbie pojedyńczej i -li, -ły w liczbie mnogiej, albo też z bezokolicznika, np.:

bedę śpiewał, będę śpiewała, albo będę śpiewać;

będziemy śpiewali, bedziemy śpiewały albo będziemy śpiewać.

Dla oznaczenia czynności, która zakończy się w przyszłości, używamy form czasownika dokonanego, np. przeczytam, napiszę, zaśpiewam.

Są one zbudowane tak, jak formy czasu teraźniejszego, ale mają znaczenie czasu przyszłego.

b) W odmianie czasownika występują często tematy oboczne, to znaczy różniące się niektórymi głoskami (samogłoskami lub spółgłoskami), np. bior-ę, - bierz -esz (głoski oboczne -o -:e, r:rz);

niosł -em - niósł (głoski oboczne o:ó)

Znajomość obocznych postaci tematu ułatwia nam poprawną pisownię, np.:

piszemy: pierzesz, bo piorę;
wiózł - bo wiozę, wiozłem;
możesz - bo mogę.

Ćwiczenie 1

Uzupełnij tabelkę formami 1 os. l.poj. czasowników: czytać, przeczytać, skakać, skoczyć.

Czasowniki: robić, zrobić, czytać, przeczytać, skakać, skoczyć.

Czas teraźniejszy: robię , ...

Czas przeszły: robiłem, robiłam, ...

Czas przyszły: będę robił, będę robiła, będę robić, ...

Na podstawie tabelki powiedz, jakie czasowniki mogą być użyte w trzech czasach, a jakie tylko w dwóch.

Ćwiczenie 2

Z podanego wiersza wypisz czasowniki oznaczające czas przyszły

Zwalone leżą dokoła parkany,

Dziecko się bawi gruzem na chodniku,

Kobieta pierze w podwórku łachmany

I kogut zapiał krzykliwie w kurniku

Kot się pod murem przeciąga leniwo,

na rogu człowiek rozmawia z człowiekiem...

Znowu w sklepiku zjawi się pieczywo

I znów zabrzęczą rano bańki z mlekiem.

Przejdą dni ciężkie klęski i rozgromu

I zapomnimy o ranach i szkodach...

Będziemy znowu mieszkać w swoim domu,

Będziemy stąpać po swych własnych schodach.

L. Staff

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Archiwa przemawiają

Udostępnienie byłych partyjnych archiwów badaczom przeszłości naszej Republiki, dostarcza nieraz bardzo ciekawej informacji z lat ubiegłych. W Witebsku znajdują się przedwojenne materiały archiwalne, dotyczące zamieszkałych w tym mieście Polaków.

W 1935 r. w Witebsku mieszkało 3 468 Polaków, z których 765 osób pracowało w różnych przedsiębiorstwach miasta, 282 osoby były zatrudnione na kolei, pozostała część dorosłych pracowała dorywczo, bądź były to gospodynie domowe. Wśród Polaków było 37 uciekinierów i emigrantów politycznych.

W mieście działała jedna niepełna szkoła średnia, w której pracowało 12 nauczycieli. Wśród parafian posługę pasterską sprawował jeden ksiądz: obsługiwał on dwa kościoły w samym mieście oraz parafię w Orszy. Istniał także Klub Polski przy Miejskim Wydziale Oświaty.

W dokumentach stwierdza się, że na ogół "stosunek pracujących mas Polaków do przedsięwzięć partii i władzy sowieckiej jest przychylny". Jednocześnie zarzuca się, że na poszczególnych odcinkach mają miejsce "wypady agentów wroga klasowego", którzy "starają się rozpowszechniać prowokacyjne pogłoski o mającym wkrótce nastąpić wybuchu wojny i upadku władzy sowieckiej". Wśród części Polaków panowały nastroje emigracyjne, o czym świadczyło 6 podań do Biura Zagranicznego Rady Miejskiej z prośbą o wyjazd do Polski. W dokumentach jest mowa o tym, że 346 Polaków Witebska utrzymuje korespondencję z krewnymi, mieszkającymi w Polsce, a 7 osób - z Konsulatem Generalnym Rzeczpospolitej w Mińsku.

Zarzuca się nauczycielom szkoły polskiej, że praca polityczno-wychowawcza wśród uczniów stoi na niskim poziomie, nauczyciele nie są politycznie przygotowani, nie pracują nad sobą.

Przy Klubie Polskim istnieje biblioteka, zawierająca m.in. utwory Mickiewicza i Sienkiewicza, jednak działalność Klubu stoi na bardzo niskim poziomie. Spada także ilość osób uczęszczających na nabożeństwa w kościołach. Średnio w kościele bywa 70-100 osób. Z powodu choroby księdza, nabożeństwa odbywają się rzadko. Dokumenty zarzucają członkom działającego przy kościele św. Barbary "Zakonu Św. Franciszka" poszczególne antysowieckie wypowiedzi.

Stwierdza się, że wśród polskiej kolonii miasta odczuwa się słabość pracy polityczno-oświatowej.

Opracowano na podstawie gazety "Wiciebski Raboczy"

MYŚL NA NAJBLIŻSZY CZAS:

Paradoks naszych czasów polega na tym, że rysują się, jak nigdy jeszcze, wspaniałe perspektywy, tylko że parę problemów, tak koszmarnych, jak nigdy jeszcze, trzeba przedtem porozwiązywać.

Mark Twain odpowiada na listy czytelników

Młodemu Autorowi

Tak. Agassiz istotnie poleca autorom jedzenie ryb, ponieważ fosfor tworzy substancję mózgową. Aż dotąd ma Pan rację. Nie mogę jednak dopomóc Panu w decyzji, jaka ilość byłaby Panu potrzebna. Chyba w przybliżeniu. Jeżeli okazowe dziełko, które Pan mi posłał, jest mniej więcej przeciętnym utworem jego pióra, to sądziłbym, że może na początek i wystarczyłaby parka wielorybów.

Zawodowemu żebrakowi

Nie, nie jest pan zobowiązany do przyjmowania banknotów po cenie nominalnej.

Arytmetykusowi, Virginia, Nevada

"Jeżeli kula armatnia przebiega 4 mile w 3 1/2 sekundy, a następnie 4 mile w 3 5/8 i gdyby jej przyspieszenie zmniejszało się w tym samym stosunku, to w ile czasu przeleciałaby piętnaście tysięcy milionów mil?"

Nie wiem.

Ambitnemu uczniowi, Oakland

Tak, ma pan rację. Ameryka nie została odkryta przez Aleksandra Selkirk.

Autorowi Augustowi

Nie. Myli się pan. Jest to sposób właściwy przy rzucaniu cegłą lub tomahawkiem, zawodzi jednak w rzucaniu bukietami. Zrani Pan w końcu kogoś, jeżeli Pan nie przestanie.

Opuść wiązankę górą na dół, chwyć ją za łodygi i podrzuć w górę. Czy grał Pan kiedyś w serso? To da Panu wyobrażenie o rzeczy.

Zwyczaj bezmyślnego rzucania solidnych bukietów o rozmiarach i wadze konkursowych głów kapusty, i to z zawrotnych wyżyn galerii, jest rzeczą niebezpieczną i godną nagany. Nie dalej jak przedwczoraj, podczas koncertu w Akademii Muzycznej, zaledwie signorina skończyła śpiewać rozkoszną pieśń "Ostatnia róża lata", gdy jedna z tych kwiecistych lokomotyw z hałasem przedarła pełne braw powietrze i gdyby śpiewaczka nie odskoczyła na prawo, przygwoździłoby ją do podłogi. Oczywiście, chciano ją tym bukietem uradować, ale czy i pan zgodziłby się służyć za cel?

Szczery komplement zawsze zdobędzie serce kobiety, ale nie wtedy, gdy zwala ją z nóg.

CIEKAWOSTKI O METEORYTACH

Jeden z największych meteorytów, którego upadek odnotowano, składał się z fragmentów o łącznej wadze 4 t. Spadł on w Chinach w 1976 r. Największa bryła ważyła ok. 2t, która uderzywszy w ziemię, zrobiła dziurę o szerokości 2 m i głębokości 6,5 m.

***

Najbardziej znanym meteorytem jest 60-tonowa bryła żelaza i niklu, którą znaleziono w 1920 r. w Hoba Farm w Namibii.

***

W miasteczku Wethersfield w USA w ciągu 11 lat spadły dwa meteoryty.

***

Na terenie Antarktyki w ostatnich 20 latach znaleziono ponad 10 tys. meteorytów.

***

70% wszystkich meteorytów ląduje w oceanie.

***

Naukowcy przypuszczają, że depresja elipsoidalna o długości 60 km i szerokości 27 km w Kanadzie powstała w wyniku uderzenia meteorytu 1840 mln lat temu. Miejscowość ta jest bogatym źródłem niklu, miedzi, kobaltu, platyny i in.

CZYM JEST SZTUKA?-

- czy tylko zwykłą rejestracją doświadczeń artysty?

- czy jego bogactwem wewnętrznym,

w którym zawarty jest świat rzeczywisty?

Sztuka -

Jest to kontakt artysty z rzeczywistością,

Jego rozważania najgłębsze, przemyślenia najskrytsze,

Które same w sobie stają się wartością.

Sztuka -

To ekspresja własnego odczucia artysty w chwili skupienia,

I zastanemu porządkowi świata

Śmiałość jego przeciwstawienia.

Teresa STUS

Piosenka na zamówienie

CYGAŃSKA BALLADA

1. Czy słoń-ce na nie-bie, czy wie-czór za-pa-da, Wę-dru-je po świe-cie cy-gań-ska bal-la-da. I śpie-wa har-ce-rzom w zie-lo-nych dą-bro-wach, Jak do-brze z bal-la-dą wę-dro-wać. A-a-a-a-a-a-a-a-a Jak do-brze z bal-la-dą wę-dro-wać. 2. U- wro-tem.

Tekst M. Terlikowska
Muzyka E. Pałłasz

1.Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada,
Wędruje po świecie cygańska ballada.
I śpiewa harcerzom w zielonych dąbrowach,
Jak dobrze z balladą wędrować.
2. Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca.
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem,
Ten nigdy nie uśnie pod dachem.
3. Wędruje ballada bez płaszcza i boso,
zasypia z księżycem, a budzi się z rosą
I doli cygańskiej za żadną nie zmieni
Melodia szerokich przestrzeni.
4. Są inne piosenki, dźwięczące jak młoty,
Wesołe melodie codziennej roboty,
A ona jest ptakiem, a ona jest wiatrem,
Cygańską tęsknotą ze światem.
5. Niejeden próbował namawiać balladę,
By poszła do miasta i wzięła posadę,
Że tam ją czekają przyjęcia i bale,
A tutaj marnuje swój talent.
6. Zaśmiala się lekko cygańska ballada:
Nie dla niej kariera, nie dla niej estrada,
Bo w mieście balladom jest duszno i obco
I któż by zaśpiewał wędrowcom?
7. I poszła ballada na wieczną włóczęgę
I śpiewa wędrowcom cygańską piosenkę.
Wieczorem pod jednym sypiają namiotem
I nigdy nie przyjdą z powrotem.
8. A kiedy harcerze do miasta odjadą,
Zostawią cię w lesie cygańsko ballado.
A może po roku pod starym namiotem
Odnajdą balladę z powrotem.

NA WESOŁO

- Gdy się już jest dorosłym - zwraca się do matki Kasia - można robić wszystko bez pytania o zgodę mamy?

- Oczywiście, moje dziecko!

- To kiedy właściwie dorośnie nasz tata?

*

Tato, czy bałbyś się lwa? - pyta ojca kilkuletni chłopiec.

- Skądze!

- A tygrysa?

- Także nie.

- A lwa i tygrysa jednocześnie?

- Wykluczone!

- To ty tylko mamy się boisz - stwierdza chłopiec po chwili namysłu.

*

NA WESOŁO

Fajwel przyszedł w odwiedziny do Icka. W czasie rozmowy kobieta bardzo wątpliwej urody podaje do stołu wódkę z zakąskami.

- Czy to twoja pokojówka? - pyta FAjwel.

- Niemądry jesteś! - brzmi odpowiedź. - Już bym przyjął do domu taką brzydką pokojówkę? To jest moja żona..

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 2736
Nakład 9 733 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny